Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 10 KWIETNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 97

Banki łódzkie stoją na wysokości zadania i wobec nieusprawiedliwionego runu

wykazały płynność gotówkową oraz wiele zimnej krwi.— Wszystkie wkłady są na żądanie wypłacane bez trudności.

Czy będzie podniesiona upadłość Banku Handlowego w Łodzi?

Fala lękliwości klijentów bankowych, którzy rzucali się na kasy, wycofując swe wkłady pod wpływem informacji o upadłości Banku Handlowego w Łodzi, już przeszła i ułożyła się. Mimo to z absolutnie pewnych, bogatych, wielkich banków wy- fano

NIEROZSĄDNIE I BEZCELOWO

znaczne sumy pieniężne — setki tysięcy może nawet miljony złotych.

Run na banki jest zjawiskiem notorycznie dla gospodarki społecznej szkodliwy — o tem niema co mówić. Bank nie trzyma przecież pieniędzy w kasie, lecz puszcza je w obrót — dlatego też każdy run może chwilowo przycisnąć bank najzasobniejszy i posiadający najwięcej

PŁYNNEJ GOTÓWKI.

Cóż dopiero, jeśli run idzie masowo na wszystkie instytucje kredytowe, co wyklucza możliwość wzajemnego wspierania się banków?!...

Trzeba przyznać, że

BANKI ŁÓDZKIE

w obliczu groźnego niebezpieczeństwa nie straciły zimnej krwi, pewności siebie, ani też nie uległy z powodu braku sił. Wypłacanie wkładów szło sprawnie i szybko, przyczem banki nie czyniły

ŻADNYCH TRUDNOŚCI

nawet tym klijentom, którzy pragnęli wycofać wkłady terminowe.

Ciekawe jest, że nikt z klijentów poważnych swych kapitałów z banków nie wycofywał, przejściowa panika natomiast objęła małą klijentelę — posiadaczy niewielkich sum na rachunkach.

Jeden z kierowników banku, posiadającego klijentelę przeważnie żydowską, żalił się nam, że żydzi są znacznie bardziej nerwowi i podatni pod panikę od chrześcijan, i o wiele intensywniej i gwałtowniej wycofywali swe wkłady.

Bank Handl. w Łodzi— sanacja czy likwidacja?

W sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi całkowicie sprawdzają się nasze informacje co do tego, że klucz sytuacji leży w rękach min. skarbu. Dalsze kroki w kierunku sanacji czy też likwidacji zależą od tego, czy będą prowadzone dalej czy też umorzone dochodzenia władz. Akcjonarjusze i wierzyciele angielscy skłonni są do podniesienia upadłości, oczywiście pod warunkiem, iż władze usposobione będą życzliwie dla myśli o sanacji.

***

Jak się dowiadujemy, dochodzenie władz śledczych w sprawie upadłości Banku Handlowego, wszczęte na mocy decyzji sądu handlowego, jest już na ukończeniu.

Przesłuchano kilkadziesiąt osób z pośród urzędników banku i akcjonarjuszy oraz osób trzecich. Cały materjał rozpatrzony zostanie przez prokuratora który zadecyduje co do dalszych kroków. (b)

Plotki i głupstwa

Na temat upadłości B. H. w Łodzi narodziło się już tyle plotek, że możnaby niemi obdzielić... dziesięć upadłości. Plotki te, niestety, zbyt łatwo trafiają na łamy prasy...

Tak np: w „Wieczorze Warszawskim" w artykule specjalnym i długim czytamy:

— Bank ten, poczynając już od okresu powojennego, prowadził gospodarkę nieracjonalną. W okresie dewaluacji marki, a co zatem idzie i dewaluacji wkładów, płacił w funtach sterlingach procenty od pożyczonych u anglików kapitałów"...

To i co? Zdaniem warszawskiego dziennika bank **postąpiłby „racjonalnie" gdyby płacił procenty od angielskich pożyczek w... markach polskich...**

Druga informacja w tym samym piśmie:

— Do poszkodowanych najwięcej przez upadłość banku należy całe kupiectwo łódzkie, które niemal wszystkie swoje czynności finansowe załatwiało za pośrednictwem tego banku. Ucierpieli też poważnie przemysłowcy, natomiast szersze sfery społeczeństwa łódzkiego mniej odczuły ten wstrząs, bowiem drobnych wkładów w banku tym była stosunkowo mała ilość (około 800). Ale i to wystarczyło, by upadłość banku zachwiała egzystencję nietylko licznych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, lecz naraziła na utratę ciężko zapracowanych pieniędzy rodziny robotnicze i urzędnicze.

Co słowo — to głupstwo i ignorancja. Ale szczytem wszystkiego są te **rodziny... robotnicze, które trzymają swe pieniądze w Banku Handlowym w Łodzi!**

Oj, ta publicystyka „gospodarcza"!..

Wojna w magistracie m. Łodzi.

P. prezydent Ziemięcki dezawuuje zarzuty dr. Wielińskiego. — O których dwuch ławników chodzi? — Głosy pp. ławnika Purtala i wiceprez. Wielińskiego.

P. prezydent Ziemięcki nadsyła nam następujący list:

Wobec tego, że w związku ze swojem wystąpieniem z Polskiej Partji Socjalistycznej p. wiceprezydent dr. Wieliński poruszył w prasie kilka spraw z terenu samorządu, poczuwam się do obowiązku o sprawach tych poinformować opinję publiczną.

Uczynić to mogę tylko **stopniowo w ciągu paru dni, ponieważ oprzeć się pragnę na ściśle sprawdzonych faktach i dokumentach, co wymaga z mojej strony sporej ilości czasu.**

Muszę jednak jaknajrychlej oświadczyć co następuje w sprawie **„DWUCH ŁAWNIKÓW"** — o której wciąż pisze i mówi p. wiceprezydent dr. Wieliński.

P. dr. Wieliński istotnie komunikował mi o **pewnych ujemnych pogłoskach, tyczących się dwuch ławników.** Pogłoski te badaliśmy najprzód **wspólnie z p. dr. Wielińskim, później badał je p. dr. Wieliński,** gdy podczas mojego urlopu urzędował w charakterze prezydenta miasta, wreszcie **badałem je ja sam po powrocie z urlopu.**

Co do mnie nie wyciągnąłem z tych pogłosek żadnych danych, któreby tworzyły **podstawę dla postawienia zarzutów pod adresem któregokolwiek z ławników.** Tak samo widocznie nie znalazł tych podstaw i p. dr. Wieliński, skoro:

1) **Podczas swego urzędowania w charakterze prezydenta miasta nie postawił owym ławnikom żadnych zarzutów, ani też nie wyciągnął żadnych innych konsekwencji.**

2) i teraz stwierdza w prasie, że zarzutów tym dwum ławnikom nie stawia

Oświadczam następnie, iż wbrew temu, co pisze p. dr. Wieliński, **nie dopingował on mnie podczas swojej choroby w sprawie owych zarzutów czy pogłosek.**

Tego rodzaju dopingowanie uważałbym za zupełnie **zbędne i niewłaściwe,** gdyż mam spokojne sumienie, iż nad powierzonemi mi interesami publicznemi należycie czuwam.

Prezydent m. Łodzi.

B. ZIEMIĘCKI.

Pijaństwo, szaleńcze zabawy i fałszywe świadectwa szkolne?

W związku z zarzutami wiceprezydenta Wielińskiego pod adresem ławnika Purtala (zamieszczonemi we wczorajszej Republice) zwróciło się jedno z pism do tego ostatniego prosząc o wyjaśnienia

P. ławnik Purtal oświadczył, że przyczyną, dla której p. Wieliński chciał wniknąć w sprawę awansów, czterech osób, jest chęć mszczenia się na nim, p. Ajnenklu, oraz Józefie i Stanisławie Wojdanach za rewelacje o

niedopuszczalnym dla wysokiego urzędnika magistratu trybie życia.

Na pięciogodzinnej konferencji, jaką w tej sprawie odbyto w gabinecie wiceprezydenta, dr. Wieliński przyjął do wiadomości, że ławnik Purtal całą sprawę poruszy na posiedzeniu partji.

— Wiceprezydentowi Wielińskiemu zdawało się — mówił Purtal — że nasze papiery szkolne załączone do aktów są fałszywe.

Tymczasem cała nasza czwórka zwyczajnych czarnych robociarzy kształciła się w szkołach wieczorowych i posiadała odpowiednie świadectwa tych szkół które **zupełnie były wystarczające** dla podniesienia naszych stopni służbowych.

Na konferencji tej wiceprezydent Wieliński groził, że jeśli sprawy te poruszę na zebraniu partji, wówczas on wprowadzi do partji taki zamęt, który zdyskredytuje partję w obliczu opinji.

Myśmy jednak na to nie zważali i na pierwszem posiedzeniu OKR jawnie śmy wystąpili, zarzucając mu, że **kompromituje PPS uprawiając w miejscach publicznych pijaństwo i szaleńcze zabawy.**

— Cała ta sprawa posiada jeszcze jedno podłoże. W swoim czasie zwrócił się do mnie wiceprezydent Wieliński z propozycją wniesienia na posiedzenie magistratu sprawy jego **zabezpieczenia emerytalnego.**

Nie uczyniłem tego jednak, gdyż wziąłem pod uwagę, że wiceprezydent Wieliński swój byt emerytalny **powinien mieć zabezpieczony sumą 10 tysięcy złotych, jaką otrzymał z Okręgowego Związku Kas Chorych i sumą 6000 złotych, które otrzymał tytułem odprawy z magistratu po swojem pierwszem ustąpieniu.**

Podczas zajścia na zebraniu OKR p. Wieliński rzucił się na mnie **z laską w ręku,** ja chciałem reagować, ale koledzy powstrzymali mnie.

Za swoje niepohamowane gadulstwo był **już Wieliński skazany kolejno przez sądy na 7 dni, które odsiedział, dalej 2 tygodnie i dwa miesiące aresztu.**

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wojna w magistracie m. Łodzi.

Cukrzyca, Zakopane, wybory i dwaj ławnicy pod korcem...

(Dokończenie)

W odpowiedzi na powyższe wynurzenia ławnika Purtala, wiceprezydent Wieliński oświadczył naszemu współpracownikowi co następuje:

— Ławnik Antoni Purtal swym wywiadem, który zamieściło wczoraj jedno z pism łódzkich, złożył dowód jak bardzo nieinteligentnym jest informatorem o swojej mentorskiej czy wychowawczej roli, którą chciał odegrać wobec mnie.

P. Purtal podał że zgłosił się do mnie w magistracie z trzema urzędnikami, a mianowicie: p. Ajnenklem, sekretarzem prezydjum magistratu, p. Józefem Wojdanem, pracownikiem wydziału podatkowego oraz ze swym osobistym przyjacielem, Stanisławem Woidanem, urzędnikiem wydziału opieki społecznej i że przez 5 godzin z rzędu zarzucali mi,

że się źle prowadzę, że się upijam i robię awantury w lokalach publicznych.

Nikczemność tego twierdzenia p. Purtala jest aż nazbyt widoczna, ale zacznę od istotnego momentu.

— Gdyby się do mnie rzeczywiście zgłosił p. Purtal w takiej sprawie z trzema urzędnikami i próbował robić mi wyrzuty z powodu mojego sposobu prowadzenia się w życiu prywatnem,

tobym go przez woźnych kazał wyrzucić razem z przyjaciółmi ze wszystkich schodów.

Ale przytem p. Purtal nawet nie rozumie, jak bardzo komicznie wygląda taki zarzut moralizatorski, skoro przecież od 6-ciu miesięcy tak ciężko chorowałem i do dziś jeszcze jestem uważany przez lekarzy za rekonwalescenta w pierwszem stadjum. P. Purtal powinien wiedzieć o tem i pamiętać, że jeśli kiedyś, dawniej, bywałem w publicznych lokalach, to

i p. Purtal, z tymi trzema swymi przyjaciółmi, korzystał chojnie z mojej gościnności.

P. Purtal twierdzi, że on i ci trzej jego przyjaciele — to „czarni robociarze" P. Purtal, chory na

wielkopańską cukrzycę, nie zaś na proletarjacką chorobę, gruźlicę

jak to o mnie mówi p. Ajnenkel, — powinien się zastanowić nad tem czy nie zna przypadkiem takich szperaczy sumienia i kaznodziejów moralności w magistracie m. Łodzi, którzy, wystrojeni w szatkę kaznodziejską, wyjeżdżają za miejskie pieniądze z Łodzi, aby zbadać inne miasta w Polsce pod względem ich gospodarki, a zamiast tego, zatrzymują się w Zakopanem, stają w najdroższem hotelu, aby się tam — źle, czy dobrze prowadzić — w to nie wchodzę — ale dzieje się to w czasie, kiedy inni, rzeczywiście „czarni robociarze" w Łodzi zdychają z głodu, i kiedy ja, ciężko chory, ratowany przez moich dobroczyńców — lekarzy dr. Reitelowskiego i dr. Aleksandra Margolisa od śmierci,

nie mogłem się doprosić od magistratu wypłaty pensji, albowiem nie było pieniędzy dla mnie.

Czy pan ławnik Purtal nie chciałby społeczeństwu powiedzieć coś o tych panach?

— Boć przecież chociaż p. Purtal powiada, że ja cierpię na gadatliwość, powinien zrozumieć, że w tym wypadku i on powinien zachorować na tę gadatliwość i

zdemaskować tych „czarnych robociarzy", co się „dobrze" prowadzili w Zakopanem,

aby społeczeństwo, aby klasa robotnicza łódzka dowiedziała się nareszcie, kto uzurpuje sobie prawo pouczania mnie o właściwem prowadzeniu się i prawo urządzania na mnie bandyckich napaści.

Ja wiem dobrze, że p. Purtal będzie w tej sprawie milczał.

Dalej mówi p. Purtal, że zagroził mi, iż o mojem prowadzeniu się będzie mówił na OKR, jeżeli ja swego postępowania nie zmienię. P. Purtal znów mija się tu z prawdą — cała rzecz w tem, że nietylko panowie z PPS są w magistracie, ale i inni panowie, należący do mniejszości rady miejskiej i tychby należało obecnie zapytać.

Oto pp. Harasz, Adamski, Joel i radni z mniejszości potwierdzą, iż o tem niepokojeniu preze mnie członków magistratu w urzędowaniu, niema mowy. Pod tym względem p. Purtal kłamie, a nie mówił tego przed mojem wystąpieniem z PPS.

Jak długo byłem w PPS, zarówno p. Purtal i p. Józef Wojdan, a nawet p. Ajnenkel, zapewniali mnie, zwłaszcza na tej rzekomo 5 godzinnej konferencji iż zgadzają się z moim poglądem, że

sprawy owych dwuch ławników nie należy chować pod korzec.

Ale to były tylko gadania, tylko zapewnienia, a ja żądałem stanowczej decyzji.

Nie mówiłbym ani słowa, gdybym nie czekał już rok z górą na dowody rzeczywistego zainteresowania się sprawami, o których wspominałem.

— Jak się p. prezydent odnosi do postanowienia PPS wyrażenia panu votum nieufności?

— Stoję na stanowisku, jakie już wyłuszczyłem. Wiem, że frakcja socjalistyczna uchwaliła mi votum nieufności i przeprowadzi je na posiedzeniu rady miejskiej. Przyjmę tę nieufność do wiadomości, lecz

ze stanowiska wiceprezydenta nie ustąpię.

Poprzednim razem wspominałem, że ustąpić mogę jedynie w tym wypadku, jeżeli zostanie przyjęty i wykonany postawiony przez mnie warunek, a warunek ten brzmi:

NIECH MI DOWIODĄ, ŻE CI, KTÓRZY ICH WYBRALI, MAJĄ DO NICH NADAL ZAUFANIE. GDZIE SIĘ PODZIAŁY 50.000 GŁOSÓW STRACONYCH PRZY OSTATNICH WYBORACH DO SEJMU?

Jeśli mi dowiodą, że wyborcy stracili zaufanie nie do nich, lecz do mnie, — wówczas ustąpię ze stanowiska wiceprezydenta miasta.

Na konferencji międzydzielnicowej P. P. S., gdzie była mowa o mojej sprawie, referent, a przypuszczam, że był nim p. Purtal, postawił mi jako najcięższy zarzut, że

nie odwołałem się w mojej sprawie do władz centralnych.

Zarzutem tym p. Purtal chciał szarym członkom partji z dzielnic, z fabryk, wykazać, że nie byłem karnym członkiem partji. Chciałbym na to zwrócić uwagę, że jestem już dostatecznie zżyty z warunkami panującemi w PPS i nie trzeba mi nauk od p. Purtala, w jaki sposób mam się zachowywać wobec członków PPS, kiedy ci urządzają na mnie napad, wiedząc, że nie mógłbym się bronić nawet przeciw dziecku.

Ten zarzut dziwi mnie w ustach p. Purtala, a nawet w ustach p. Rapalskiego którzy mi niejednokrotnie mówili, że

nigdyby się nie poddali orzeczeniom centralnych władz partyjnych,

jako że są podlegli miejscowym władzom, a to z wielu przyczyn, z których mógłbym wskazać choćby głośną swego czasu

sprawę obecnego prezesa rady miejskiej p. inż. Holcgrebera.

Czy to są te powody, dla których p. Purtal, żądał, abym się oddawał w opiekę ludziom, którzy się pastwią nad chorym?

— Jaki jest stosunek prezydjum magistratu do p. prezydenta od chwili opuszczenia przez p. prezydenta szeregów partji?

— Jak dotychczas, praca w magistracie odbywa się zupełnie normalnie i ustosunkowanie się do mnie pozostałych członków prezydjum we wszystkich załatwianych sprawach, jest zupełnie rzeczowe. (B)

Przemysłowcy polscy jadą do Rosji 13 kwietnia

Warszawa, 9 kwietnia

Donosiliśmy wczoraj o tem, że w dniu 13 b. m. wyjeżdża wycieczka przemysłowców polskich do Rosji pod przewodnictwem prezesa Andrzeja Wierzbickiego. Dowiadujemy się, że wycieczka ta będzie miała charakter informacyjny. Korzystając z wyznaczonego na dzień 15 b. m. walnego zgromadzenia towarzystwa „Sowpoltorg" w Moskwie przemysłowcy polscy zwiedzą jednocześnie ośrodki przemysłu sowieckiego i zapoznają się przedewszystkiem na miejscu jak pracują instalacje maszyn polskich nabytych przez sowieckie organizacje gospodarcze.

Lista przemysłowców, którzy jadą do Rosji będzie ustalona w ciągu jutrzejszego dnia.

Ucieczka trzech aresztantów z więzienia wojskowego w Wilnie

Wilno, 9 kwietnia

Miasto zostało poruszone niezwykle zuchwałą ucieczką trzech niebezpiecznych bandytów i dezerterów z więzienia wojskowego.

Dwaj z nich są znani warszawskim władzom policyjnym, a mianowicie niejaki Senegalczuk, występujący pod egzotycznym pseudonimem „Czarny Kot", oraz znany na bruku wileńskim złodziej i bandyta, Aleksy Łukjanow. Więźniowie uciekli z celi mieszczącej się na trzeciem piętrze od strony Wilji. Po przepiłowaniu krat w oknie spuścili się na dół przy pomocy skręconych z prześcieradeł sznurów i przepłynęli na drugą stronę rzeki. Uciekając, więźniowie pozostawili kartkę z napisem „niech żyje wolność".

O ucieczce niebezpiecznych bandytów powiadomione zostały niezwłocznie władze śledcze, które rozpoczęły dochodzenie. Badania wykazały, że stalowe piłki, przy pomocy których więźniowie przepiłowali kraty w oknie, zostały dostarczone Łukjanowi w jedzeniu przez nieznaną osobę z zewnątrz.

Dochodzenia organów policyjnych doprowadziły do ujęcia Łukjanowa. Władze śledcze są również na tropie dwuch towarzyszy Łukjanowa.

Jubileusz Zelwerowicza

W końcu kwietnia odbędzie się w Wilnie obchód jubileuszowy 30-lecia pracy scenicznej znanego artysty i pedagoga Aleksandra Zelwerowicza. Dziś rano zgłosiła się do premjera Sławka delegacja artystów w osobach Dygasa, Brydzińskiego i Sulimy z prośbą o objęcie protektoratu nad uroczystościami jubileuszowemi. Premjer Sławek protektorat przyjął.

OD HEINEGO DO SEDANU.

Unja celna austro-niemiecka w świetle prasy berlińskiej i wiedeńskiej nabiera jakiegoś dziwnego, niesamowitego wyglądu... Oba umowne państwa połączyły się przecież **rzekomo tylko węzłem ekonomicznej współpracy**, zgodnie zresztą ze wszystkiem, co się od lat mówi w Europie, zgodnie z projektem francuskim i ze wszystkiemi hasłami pacyfistycznemi całego świata. Jakże śmie ktoś zarzucać brak dobrej woli p. Curtiusowi, skoro przecież zrealizował on praktycznie na swym odcinku to, co ma być realizowane w całym świecie i to niezadługo?!...

Takie komentarze prasy niemieckiej przedrukowane są bez żadnych poprawek ani omówień w całej prasie anglosaskiej, która wogóle **albo zachowuje chłód niezamącony, albo też stara się na wet tłomaczyć ten krok niemiecko-austrjacki wszelkiemi sposobami.**

Czy społeczeństwo angielskie wogóle rozumie sytuację, która wytworzyła się w środkowej Europie?

Mimowoli nasuwa się na myśl **wspomnienie z przed stu lat.** Była to epoka najsilniejszej ekspansji pruskiej w kierunku zjednoczenia Niemiec pod własnym prymatem. Niemiecki Związek Celny obejmował powoli i stopniowo wszystkie suwerenne państwa niemieckie położone na północ od Austrji, a równocześnie **pod pruskiemi auspicjami rozwijała się wielka ideologja wszechniemiecka.** Tęsknota do zjednoczonych Niemiec przebijała już ze strof „Die Wacht am Rhein" i niemniej popularnej „Deutschland ueber Alles". Cała poezja niemiecka, filozofja, nauka stały na usługach tej idei, tworzyły się już podwaliny pod przyszłe Niemcy bismarckowskie...

Jak na to reagowała Europa? Europa nie rozumiała nic... W Londynie na dworze królewskim **dominowały wpływy niemieckie.**

Ambasador brytyjski w Berlinie pisał w raporcie dyplomatycznym do Foreign Office: **„Niemcy są pokojowym, nieruchliwym marzycielskim narodem. Muzyka interesuje ich więcej aniżeli wojna, a filozofja więcej aniżeli handel.** Niemcy marzą o zjednoczeniu swych sił narodowych, by zaspokoić swe **mistyczne pojęcie nacji. Ich skłonności do poetyzowania uniemożliwiają im praktyczne rozwiązywanie zagadnień życiowych..."**

Tymczasem „naród poetów i muzyków" w ciągu najbliższych lat po tym dyplomatycznym raporcie zdziałał następujące rzeczy: pomógł Rosji do zdu**szenia powstania polskiego**, oderwał Schleswig-Holstein od Danji i przyłączył tę prowincję do Prus, rozpoczął budowę wielkiej floty wojennej, pobił Austrję na głowę pod Sadową, stworzył **najsilniejszą w Europie potęgę militarną** — Konfederację Północno-Niemiecką, wreszcie pod przewodem Bismarcka **pokonał Francję, stanął mocną stopą na** całem życiu europejskiem, dźwignął cesarstwo niemieckie... Kanclerz „narodu poetów" powiedział przy okazji, że wielkie zadania **ludzkości rozwiązuje się przy pomocy żelaza i krwi, a nie przy pomocy słówek i uśmiechów...**

★

Europa przez całe niemal ubiegłe stulecie **nie rozumiała ducha Niemiec**, tak samo jak jeszcze nie rozumie dziś. Osta(t)nie lata rządów Wilhelma II i wojna światowa bynajmniej nie wyjaśniły Europie sytuacji faktycznej, przeciwnie — wnem ogniskiem filogermanizmu stała się dziś Francja.

Od wielu lat zbieramy na tych szpaltach nieodpieralne dowody **sentymentów francuskich dla Niemiec**, ale znów dziś do tego wianeczka trzeba wpleść nowy kwiatek, tym razem znów, jak przed stu laty... **poetycki...**

Przed kilku dniami w Paryżu odbył się publiczny odczyt pod patronatem znanego radykała i b. premjera **Edwarda Herriot.** Przed zgromadzonemi w liczbie około 4,000 osób przedstawicielami rzeczywiście **elity umysłowej francuskiej stolicy** przemawiał prof. **dr. Friedrich Hirth**, doskonały znawca i badacz Henryka Heinego. Z niewydanych dzieł, z listów wielkiego liryka niemieckiego, dawnego przyjaciela Francji i wroga Prus prof. Hirth skonstruował **wcale ciekawną zabawkę: narzucony przez Heinego w formie szkiców kompletny projekt aljansu niemiecko - francuskiego...**

Stary, cwany pruski lowelas oświadczał się publicznie o względy francuskiej Marjanny...

„In wunderschoenem Monat Mai
„Als nur die Voeglein sangen,
„Da hab' ich ihr gestanden
„Mein Sehnen und Verlangen...

Sporządzają już **nawet intercyzę** i regulują swe wzajemne stosunki majątkowe. Zjechał wraz z prof. Hirthem do Paryża znany berliński adwokat **dr. Klee** i również wygłasza odczyty.

Ten nie mówi o Heinem i miłości, ale specjalnie tłomaczy przyszłość gospodarczą Europy i **rolę ekonomiczną aljansu francusko - niemieckiego.** Obecnie zainteresował się dr Klee traktatem celnym niemiecko - austrjackim i dowiódł, jak na dłoni, że **traktat ten idzie całkowicie po linji briandowskiej Paneuropy** i wobec tego nie tylko nie jest wymierzony przeciwko Francji, ale wręcz odwrotnie — **stanowi dalszy stopień do osiągnięcia upragnionego przez Francję spokoju i pewności...**

Kiedy się już tak pisze intercyzę, kiedy aljans jest postanowiony, trzeba oczywiście **„spławić" innych konkurentów, przedewszystkiem dawnego przyjaciela, który już niepotrzebnie wałęsa się po domu — Polskę...**

Jeśli już mówimy o odczytach, gdzie dla opinji francuskiej przygotowuje się całą tranzakcję, wspomnijmy o odczycie p. **George Roux** w sali konferencyjnej poważnego czasopisma „La Nouvelle Europe" w obecności wybitnych przedstawicieli polityki, dyplomacji, nauki i przemysłu francuskiego.

P. Roux powiedział bez żenady, że **sprawa Gdańska i Pomorza nic a nic Francji nie obchodzi i że pod żadnym pozorem Francja nie da się wciągnąć w zatarg z Niemcami z powodu polskich granic.** Francja wprawdzie będzie się starać, aby łagodzić zatargi polsko-niemieckie, ale w ostatecznym wypadku musi uznać, że... położenie Prus Wschodnich jest nienaturalne i sprzeczne z zasadami państwowemi i politycznemi narodów jest nienaturalne i sprzeczne z zasadami państwowemi i politycznemi naszego wieku....

Kiedy na takie dictum jeden z obecnych polaków spróbował głośno zaprotestować, **kochani przyjaciele — francuzi omal nie poszarpali go na kawałki** i zagrozili w y r z u c e n i e m ze sali, jeśli nie będzie milczał...

No, oczywiście, spotyka nas rekuza, jeśli chcemy się wtrącać do tych czułych sentymentów francuskich z „narodem poetów i muzyków..."

Tak, tak, powoli: od Heinego do Bismarcka i od miliości do Sedanu!...

Czesław Ołtaszewski

Jak będą obniżone pobory
urzędników państwowych

Warszawa, 9 kwietnia

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o zgłoszeniu przez ministra skarbu na najbliższe posiedzenie rady ministrów wniosku o obniżenie poborów urzędniczych, dowiadujemy się, że rada ministrów najprawdopodobniej nie postanowi obniżyć poborów urzędniczych odrazu o 15 proc.

Uchwała rady ministrów ma iść w innym kierunku. Postanowione ma być, aby z dniem 1 maja lub 1 czerwca obniżyć pensje urzędników o 5 procent, następnie każdego pierwszego następnego miesiąca obniżyć pobory o 2.5 proc. w ten sposób pierwszego miesiąca pensja byłaby obniżona o 5 procent, drugiego o 7.5 proc., trzeciego o 10 proc., aż w ciągu 5 miesięcy nastąpiłoby zmniejszenie uposażenia o pełne 15 procent.

Sobotnie posiedzenie rady ministrów zadecyduje, czy obniżenie poborów urzędniczych ma iść w tym właśnie kierunku.

Znowu katastrofa lotnicza pod Warszawą
Pilot został ranny

Warszawa, 9 kwietnia.

Jeszcze nie przebrzmiały w Warszawie echa katastrofy samolotu wojskowego na dziedzińcu ministerstwa spraw wojskowych, a już dziś cała Warszawa została poruszona nową katastrofą samolotową.

Około godz. 12 w południe na polach pod Wilanowem wylądował przymusowo aparat wojskowy typu „Avia" pilotowany przez porucznika Józefa Orłowskiego z pierwszego pułku lotniczego. Lądując na mokrym gruncie aparat zarył się w błocie i przewrócił się, grzebiąc pod sobą lotnika. Na pomoc pośpieszyli zajęci na polach wieśniacy. Por. Orłowski ciężko ranny w głowę przewieziony został do szpitala wojskowego. Aparat jest zupełnie zniszczony.

Gen. Bułak-Bałachowicz przed sądem
za wystawienie dwuch czeków bez pokrycia

Warszawa, 9 kwietnia

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego zasiadł wczoraj gen. Bułak - Bałachowicz za wystawienie czeków bez pokrycia.

Generał Bałachowicz przybył do sądu w otoczeniu dawnej swej świty, złożonej z marsowych postaci, jakby żywcem wyciętych z Sienkiewiczowskiego „Potopu". Mimo cywilnych ubrań każdy ruch ich zdradzał długoletni nawyk do munduru wojskowego.

Po wywołaniu oskarżonego, przed pulpitem staje generał, czterdziestoletni mężczyzna o czerstwej cerze i atletycznej budowie, w ręku trzyma plik jakichś papierów.

— Jest pan oskarżony o wystawienie dwuch czeków, które nie miały pokrycia. Czy przyznaje się pan do winy?

— Czeki wystawiłem, ale do winy się nie przyznaję, gdyż miałem pewność że pokrycie na czas do banku wpłynie. Oto czeki na 14 tysięcy złotych, które wykupiłem — odpowiada gen. Bałachowicz.

Temi czekami płacił generał za utrzymanie cywilne dla swoich chłopców.

Następnie zeznaje p. Jaszczołt, przedstawiciel hotelu „Wiktorja", w którym rezydował generał i gdzie wydał czek 500-złotowy na pokrycie rachunku. Czek ten po otrzymaniu pieniędzy generał niezwłocznie honorował. Drugi czek na 2.500 zł., wydany p. Szaniawskiej i początkowo przez P. K. O. niewypłacony, został później przez generała pokryty gotówką i futrami.

Ponieważ z zeznań b. sztabowca generała, pułkownika Osieckiego, obecnie prowadzącego interesy swego dowódcy wynikało, że pokrycie na czas do banku wpłynąć miało, na co p. Osiecki przedstawił niezbite dowody w postaci dokumentów, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Niesie pomoc najbiedniejszym

Tekst noty polskiej
wysłanej do sowietów

Warszawa, 9 kwietnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Poseł R. P. p. Patek złożył z polecenia rządu polskiego dnia 30 marca r. b. w Komisarjacie Ludowym do spraw zagranicznych notę protestującą przeciwko wystąpieniom oficjalnych przedstawicieli ZSRR podczas obrad zjazdu Rad w Charkowie, Mińsku i Moskwie. Przedstawiciele ci przypisywali Polsce agresywne zamiary w stosunku do Związku Sowietów i w sposób niezgodny z istotą rzeczy oświetlali stosunki panujące na terenie wschodnich województw Polski. Nota podkreśla, iż wspomniane wystąpienia muszą stworzyć w szerokiej opinji Związku nieuzasadniony niepokój i nastroje wrogie wobec Rzeczypospolitej Polskiej i przez to utrudniają stosunki wzajemnego zaufania. Rząd polski pozbawiony jest środków oddziaływania na opinję publiczną w Sowietach, tem większą przeto wagę przywiązywać musi do enuncjacyj oficjalnych przedstawicieli, gdyż one wpływają decydująco na kształtowanie się tej opinji. Nota stwierdza, iż rząd polski dąży do tego, by stosunki między obu sąsiadującemi państwami rozwijały się w sposób normalny i dlatego zakłada protest przeciwko tego rodzaju wystąpieniom urzędowych czynników ZSRR.

Amanulach jedzie do Afganistanu,
aby dorwać się do władzy

Wiedeń, 9 kwietnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neues Wiener Tageblatt" donosi w depeszy z Kairu, że wedle doniesień z Afganistanu panuje tam zupełna anarchja. Obecny władca Nadir Khan utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki garstki wojska uzbrojonego przez anglików. Były król Amanullah znajduje się w drodze do Afganistanu. „Wobec rozprężenia panującego w Afganistanie nie będzie mu trudno uzyskać władzę" — konstatuje dziennik.

Nowy rekord lotniczy

Paryż, 9 kwietnia

Lotnicy francuscy Freton i Delavergne pobili światowy rekord odległości i trwania lotu na lekkich aparatach, przebywając 3460 kilometrów w przeciągu 29 godzin i 38 minut. Dotychczasowy rekord włoskiego lotnika Donatiego wynosił 2746 km. w ciągu 29 godzin i 4 minut.

SPORT

Przed meczem

Ł.K.S.—Cracovia

Do niedzielnego meczu ŁKS — Cracovia, które odbędzie się o godz. 16-ej na boisku ŁKS. wystąpi drużyna łódzka w następującym składzie: Mila, Cyll, Gałecki, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Durka, Herbstreich, Tadeuszewicz, Król, Feja. Na przedmeczu grać będzie ŁKS Ib z drużyną Hasmonea.

Echa meczu ligowego

Polonja—Warta

Dwaj doskonali piłkarze Polonji stołecznej Malik i Ałaszewski zostali tak poważnie skontuzjowani na meczu o mistrzostwo Ligi z Wartą, że przebywają po dzień dzisiejszy w szpitalu im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Malik dostał zapalenia woreczka stawowego w kostce, zaś Ałaszewskiemu grozi woda w kolanie.

Protest Ł.K.S-u

do Zarządu Ligi

W związku z ukaraniem dwumiesięczną dyskwalifikacją obrońcy ligowego zespołu ŁKS-u Radomskiego dowiadujemy się, że ŁKS założył protest do Zarządu Ligi.

Jak wiadomo Radomski ukarany został przez Ligę naganą za pchnięcie przeciwnika na meczu Legja — ŁKS., ponieważ jednak ukarany został w ubiegłym roku dwumiesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na 6 miesięcy, kara ta liczy się już z dniem 6 kwietnia.

ŁKS. w swoim proteście zaznacza w pierwszym rzędzie, powołując się na przepisy PZPN i PKS-u że za pchnięcie przeciwnika nie może być zastosowana tak wysoka kara.

Gracz został już ukarany na samych zawodach, gdyż zwrócono mu uwagę i podyktowano przeciwko jego drużynie rzut wolny.

Pozatym ŁKS. zaznacza, że kara zeszłoroczna rozpoczynała się z dniem 27 sierpnia i zawieszenie skończyło się w dniu lutego. W związku z protestem ŁKS-u zachodzi możliwość, że Zarząd Ligi uchyli decyzję Wydz. Gier i Dyscypliny i Radomski będzie jeszcze mógł grać w nadchodzącą niedzielę przeciwko Cracovji.

Łódzcy bokserzy

na mistrzostwach Polski

Na mistrzostwach bokserskich Polski, które odbędą się w dniach 17, 18 i 19 w Warszawie Łódź reprezentowana będzie przez następujących zawodników: **Pawlak, Młynarczyk, Cyran, Chmielewski, Seweryniak, Trzonek, Rosław i Stibbe.**

W roku ubiegłym Łódź zdobyła trzy tytuły mistrzowskie przez **Seweryniaka, Konarzewskiego i Stibbego.**

Raid samochodowy do Spały

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę

Zapowiedziany na pierwszą niedzielę po świętach raid samochodowy i motocyklowy Polskiego Touring Klubu do Spały przemienia się w olbrzymią manifestację na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Uczestnicy zgłaszają się niezwykle licznie, to też cyfra ich będzie zapewne rekordową w historji naszych sportów motorowych.

Do komisji sędziowskiej raidu zaproszono: min. robót publicznych p. Neugebauera, szefa kancelarji cywilnej Prezydenta — dr. Chełczyńskiego i wojskowej — płk. Głogowskiego, prezesa Touring Klubu — gen. Góreckiego, prezesa Związku Motocyklowego — gen. Roupperta, prezesa Związku Związków Sportowych — płk. dypl. Ulrycha i płk. dypl. Kossakowskiego.

Program pobytu uczestników raidu w Spale przedstawia się następująco: Po przybyciu do Spały — pojazdy uszeregowane w korowodzie przedefilują przed Panem Prezydentem, poczem zawodnicy zostaną Panu Prezydentowi przedstawieni. Kierownictwo zamku spalskiego podejmie następnie śniadaniem przybyłych sportowców, po którem nastąpi powrót.

Dla uczestników raidu przewidziano szereg cennych nagród oraz plakaty pamiątkowe.

Za nadużycia w spółdzielni

skazano jej prezesa na 6 mies. więzienia.

W dniu 3 lipca 1928 roku Roch Smus prezes spółdzielni mleczarskiej w Marzeninie i Antoni Błaszczyński, kasjer tejże spółdzielni, wystawili Wawrzyńcowi Palczewskiemu dwa weksle na sumę 2,000 zł. Weksle te zostały podpisane przez nich **w charakterze zarządców spółdzielni,** której Palczewski w tej formie udzielał pożyczki. Uzyskanych w ten sposób pieniądzy Smus i Błaszczyński nie wpłacili do kasy spółdzielni lecz obrócili je na własne potrzeby.

W lutym 1929 roku Smus i Błaszczyński ustąpili ze swych stanowisk a zdając rachunek ze swego zarządu, w spisie wierzytelności spółdzielni nie zamieścili sumy 2,000 złotych, stanowącej dług spółdzielni z tytułu wystawionych weksli.

W październiku 1929 roku Palczewski za pośrednictwem komunalnej kasy oszczędności **przedstawił spółdzielni weksle do zapłaty.** Spółdzielnia, powodując się okolicznością, że weksle nie były przez Smusa i Błaszczyńskiego przekazane nowemu zarządowi **nie wykupiła okazanych jej weksli** wskutek czego zostało wszczęte przeciw niej postępowanie egzekucyjne. W czasie przeprowadzonego w tej sprawie dochodzenia, Błaszczyński wyjaśnił, **że o tranzakcji z Palczewskim nic nie wie, że pełnił obowiązki kasjera raczej nominalnie, gdyż wszystkiem rządził prezes spółdzielni Smus, któremu wierzył bezgranicznie i niejednokrotnie podpisywał dla Smusa weksle in blanco, będąc przekonany, że weksle są wystawiane w imieniu spółdzielni.**

Z wyjaśnień Smusa, udzielonych w czasie dochodzenia, wynikało, że wydał on weksle Palczewskiemu imieniem spółdzielni, bez wiedzy Błaszczyńskiego, a to celem pokrycia swego własnego długu względem Palczewskiego.

W dniu wczorajszym Roch Smus oraz Antoni Błaszczyński zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński w asystencji sędziów Halickiego i Jesionowskiego. Oskarżał prokurator Kozłowski. W czasie przewodu sądowego oskarżeni potwierdzili zeznania, złożone w śledztwie.

Sąd wydał wyrok skazujący Rocha Smusa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat, zaś drugiego oskarżonego uniewinnił. As.

Policja angielska

zmierzy się z policją polską

Jak się dowiadujemy Policyjny Klub Sportowy w Katowicach posiadający jak wiadomo bardzo silną drużynę bokserską pertraktuje z reprezentacją Policji angielskiej w sprawie meczu pięściarskiego, który prawdopodobnie już w sierpniu odbędzie się w Katowicach w hali powystawowej.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, dnia 10 kwietnia 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.40: Przerwa. 14.40—15.00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Idea Jagiellońska" — wygłosi prof. H. Mościcki (trans. z Warszawy). 15—15.20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz" — odczyt I-szy wygłosi prof. Konrad Górski (tr. z Warsz.) 15.20—15.35 Przerwa. 15.35—15.50: Kącik krótkofalowy z Warszawy. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków z Warszawy. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: Odczyt p. t. „Bitwa pod Iganiami" — wygłosi major Adam W. Englert (tr. z Warszawy). 17.40—18.45: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczęglowa (tr. z Warsz.). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Handlowo-Przem. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warsz. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warsz. 20—20.15: Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Ork. Filh. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Irena Dubiska (skrz.), Stefan Askenazy (fort.) 1. Berlioz. Uwertura „Król Lear" 2. Beethoven: Koncert fort. C-dur a) Allegro con brio, b) Largo, c) Rondo-Allegro. 3. Maklakiewicz: Koncert skrz. 4. Florent Schmitt: Muzyka baletowa „Antonjusz i Kleopatra". Po koncercie komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

SOBOTA, dnia 11 kwietnia 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.00 Przerwa. 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t.: „Epoka Kongresów" — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz (tr. z W-wy). 15.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 „O śledziu i jego połowie" — wygł. inż. J. Frydrychiewicz (tr. z W-wy). 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy). 16.15—16.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów z Warszawy. 16.20—16.35 Kącik artystyczny LSG (tr. z Warszawy). 16.35—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.45—17.15 Kącik dla młodych talentów. Wykonawcy: Stefan Merkel (bas), Elżbieta Dankiewicz (sopran). Na fort. towarzyszy prof. L. Urstein (tr. z Warszawy). 17.15—17.40 „Czy warto się uczyć na starość" — wygł. p. St. Czubek, prezes Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej (tr. z W-wy. 17.45—18.15 Program dla dzieci (tr. z W-wy). Słuchowisko pióra J. Porazińskiej „U słoneczka na zagrodzie", z ilustracją muzyczną Wł. Macury. 18.15—18.45 Koncert dla młodzieży z W-wy. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny. 19.25—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.00—20.15 Feljeton p. t.: „Bez legendy" — wygł. dr Stefan Essmanowski (tr. z W-wy). 20.15—20.30 Skrzynka pocztowa techniczna - koresp. omówi i porad udzieli Kier. Wydz. Prasy i Propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel (tr. z W-wy). 20.30—21.00 Recital śpiewaczy Eriki Burkiewicz-Arrau. Na fort. tow. prof. L. Urstein (tr. z W-wy). 21.00—22.00 Koncert muz. lekkiej z Warszawy w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Idy Łosiówny (klinga) i prof. L. Ursteina (akomp.) 22.00—22.15 „Na widnokręgu" (tr. z W-wy) 22.15—22.35 Utwory Chopina w wyk. Stefana Askenazego (tr. z W-wy) 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport., oraz koncert „życzeń" z płyt gramofonowych.

Józef Litwin.

REJENT-POETA.

2)

Akty prawne, wierszem pisane.

Art. 1.

Róża Górkowa, będąc wdową już rok trzeci,
Nie mając naturalnych, ani prawych dzieci,
Bo chociaż była młodą, a mąż jej był stary,
Ona nigdy małżeńskiej nie złamała wiary,
Jawnie się przekonawszy, jak smutno na świecie
Żyć bez męża i dzieci samotnej kobiecie,
Gdy wiek na niebezpieczne wystawia ją próby,
Zamierzyła małżeńskie znowu zawrzeć śluby.
Z drugiej strony pan Strzembosz, chociaż w lat swych kwiecie,
Że się jednak dość z wojskiem nawłóczył po świecie,
Dziś, gdy pokój, przedsięwziął po wojennych czynach
Spocząć w objęciach żony na swoich wawrzynach;
Gdy tak zgodne dwóch osób zetknęły się chęci,
Stawający, wzajemnym afektem przejęci,
Postanowili jutro w Kiełkowskim kościele
Połączyć się i sute wyprawić wesele.

Art. 2.

Róża Górkowa, nie chcąc mieć nad soba pana,
Pragnąc być panią w domu, przytem przekonana,
Że żaden w świecie ułan nie utrzyma grosza,
Nie chce swoich dochodów oddać w moc Strzembosza,
Sama więc nadal zarząd dóbr swoich posiedzie
I ciężary małżeństwa sama znosić będzie.

Art. 3.

W razie śmierci bezdzietnej (a snać z męża winy)
Nic mu nie zapisuje; lecz gdy córki, syny
Zostaną, to w nagrodę należna swej cnocie
Mąż zyska na połowie spadku dożywocie.

Art. 4.

Henryk Strzembosz, wstępując w lube sercu związki
Naturalne i prawe męża obowiązki,
A jakimi są: miłość, wierność i opieka,
Et cetera.... sumiennie wypełniać przyrzeka.

Art. 5.

Anna Plecka ze względu na córki małżeństwo,
Niniejszem zapisując swe błogosławieństwo,
Daruje jej połowę swoich dóbr Kiełkowa,
Z wsią Sadykierz i Kaleń i Plecka Dąbrowa,
Z czynszami, propinacją i kolonją Przebórz,
Cum silvis, boris, gais et grauiciebus.
I dobra te natychmiast w takim, jak są stanie
Pozwala swojej córce objąć w posiadanie,
Jednak sobie zastrzega na swe stare lata,
Że póki jej śmierć sroga nie sprzątnie ze świata,
Córka jej tysiąc złotych co rok płacić będzie
W Gidlach, gdzie na dewocji za tydzień osiedzie,
I że zaraz zacząwszy od tejże swej córy
Tę opłatę brać będzie na święty Jan z góry;
Że dopóki żyć będzie darująca wdowa
Córka nie może długiem obciążać Kiełkowa,
Nie może czynić żadnych wyprzedaży w lesie,
I że koszta kontraktu też córka poniesie.

Art. 6.

Córka, dar ten przyjmując, wdzięcznością przejęta,
Przyrzeka regularnie płacić alimenta
Bez zmniejszenia z jakichbądź losowych wypadków.
Kontrakt ten spisany w obecności świadków
Posiadających prawem wskazane przymioty:
Właściciela dóbr Smiły Grzegorza Praudoty
I Jada Kwiecińskiego dziedzica dóbr Krzywe,
Zamieszkałych w tych swoich dobrach respective.
Działo się to w Kiełkowie w dworskiej oficynie,
Dnia 12 czerwca o pierwszej godzinie,
Tysiąc osiemset szesnastego roku.
Akt spisany bez żadnych dopisków na boku
Przy świadkach stronom odczytany cały.
Wraz z świadkami i ze mną strony podpisały.

... (Podpisy).

(D. c. n.)



KWIECIEŃ
10
PIĄTEK

Dziś Ezechiela Pr. M.
Jutro Leona Wielkiego

Wschód słońca	4.53
Zachód słońca	6.23
Wschód księżyca	3.12
Zachód księżyca	10.08
Długość dnia	13.16
Przybyło dnia	5.19

Spadek bezrobocia

w ciągu tygodnia o 3 646 osób.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 4 kwietnia r .b. wynosiła 375.375 osób, co w porównaniu ze stanem z dnia 28 marca r. b. wykazuje spadek bezrobocia o 3.646 osób.

Najsilniejsze natężenie bezrobocia zanotowano w następujących ośrodkach: woj. śląskie 66.413 (spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 1.157 osób), *Łódź-miasto* 35.158 (spadek o 905), *Łódź-okręg* 13.906 (spadek o 233), *Warszawa-miasto* 22.592 (spadek o 551), *Warszawa-okręg ziemski* 11.366 (spadek o 96), *Poznań* 18.083 (spadek o 60), *Częstochowa* 14.927 (spadek o 349), *Bydgoszcz* 11.137 (wzrost o 123), *Kraków* 10.891 (spadek o 349), *Radom* 9.218 (wzrost o 105), *Włocławek* 8.730 (wzrost o 60), *Lwów* 8.853 (spadek o 103), *Drohobycz* 7.446, *Chrzanów* 7.26, *Białystok* 7.226, *Piotrków* 7.165, *Ostrów Wlkp.* 6.694 (spadek o 214), *Biała* 6.663, *Żyrardów* 6.406, *Przemyśl* 5.894, *Stanisławów* 5814, *Tczew* 5.642, *Kalisz* 5.300 (spadek o 103), *Nowy Sącz* 5.259, pozostałe ośrodki — poniżej 5.000 bezrobotnych.

Studenci łotewscy

zwiedzali wczoraj Łódź

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi wycieczka studentów politechniki łotewskiej wraz z profesorami w liczbie 15 osób.

Wycieczkę na dworcu powitał konsul łotewski, p. Berzyn, oraz przedstawiciele sfer gospodarczych i samorządu m. Łodzi.

Goście przybyli do Łodzi celem zaznania się z naszym przemysłem, odwiedzając szereg fabryk oraz miejskie Muzeum Sztuki.

Następnie wycieczka udała się do Zgierza, a to celem zapoznania się z tamtejszemi zakładami chemicznemi.

Goście, zwiedzając zakłady przemysłowe ,wyrażali swój zachwyt i uznanie dla robotnika polskiego za jego energiczną pracę. (a)

Na poczet 13 pensji

magistrat wypłaci 15 proc.

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu postanowiono wypłacić pracownikom miejskim jednorazową remunerację w wysokości 15 proc. poborów miesięcznych dla pracowników do VI-go stopnia służbowego włącznie i 10 proc. poborów miesięcznych dla pracowników od V-go stopnia służbowego wzwyż.

Prawo do remuneracji posiadają pracownicy miejscy, którzy byli na stanowiskach w dniu 31 grudnia 1930 r.

Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek, dnia 13 b. m., od godziny 9-ej w lokalu przy Al. Kościuszki Nr. 21 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla tych z rocznika 1909 i starszych, którzy dotychczas przed komisją nie stawali i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Jednocześnie w tymże dniu urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1909 i starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkałych na terenie powiatu łódzkiego. — Komisja ta urzędować będzie w lokalu P.K.U Łódź-powiat przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 187. (a)

BUDOWA DRÓG W POLSCE

przyczyni się skutecznie do zmniejszenia bezrobocia.

Roboty rozpoczną się już w czasie najbliższym

Z dniem 1 b. m. poczęła obowiązywać nowa ustawa o państwowym funduszu drogowym. Projekt jej wywołał swojego czasu w całej prasie nader ożywioną dyskusję, której echa dotąd jeszcze rozlegają się tu i owdzie. Zainteresowanie ogólne, jakie wzbudziła ustawa o państwowym funduszu drogowym jest zresztą zupełnie zrozumiałe i naturalne. Treść jej bowiem dotyczy jednej z najbardziej aktualnych spraw gospodarczych, jaką jest

zagadnienie budowy i ulepszenia dróg w Polsce.

Pierwszym realnym przejawem ogromnego znaczenia gospodarczego nowej ustawy jest program ulepszenia już w ciągu bieżącego roku najważniejszych dróg w państwie o łącznej długości około 450 kilometrów. **Na budowę tych dróg został w tych dniach ogłoszony przetarg, a roboty mają być wykonane przez przedsiębiorców prywatnych z zastosowaniem wyłącznie tylko materjałów krajowych,** co stanowić będzie poważny krok w kierunku zmniejszenie bezrobocia i udzielenia zamówień przemysłowi odpowiednich gałęzi.

Należy zaznaczyć, że urzeczywistnienie takiego dość rozległego programu byłoby wobec ograniczeń i trudności budżetowych zupełnie niemożliwe, gdyby dzięki nowej ustawie Fundusz Drogowy nie uzyskał prawa do wykonywania tego rodzaju robót na warunkach kredytowych.

Posunięcie to stało się wprost nieodzowną koniecznością. Zasada budowy dróg na warunkach kredytowych została dziś już na całym świecie powszechnie uznana za zdrową i dobrą, **wygodne drogi bowiem stanowią inwestycję o znaczeniu niezwykle donioslem i, co najważniejsze, trwałem.** Dobrze zbudowane drogi mogą przy należytej konserwacji służyć przez bardzo długi przeciąg czasu. Zupełnie słuszne jest wobec tego, aby ciężar kosztu budowy dróg był rozłożony równomiernie na cały szereg lat. Jest przytem rzeczą stwierdzoną, że budowa dobrych, trwałych dróg wymaga wprawdzie dość dużego nakładu jednorazowego, — utrzymanie jednak, t. zn. konserwacja ich wypada tak tanio, że

budowa amortyzuje się w zupełności już po upływie lat kilku.

Zamierzone obecnie trwałe ulepszenie dróg położy kres (słusznym zresztą) narzekaniom na fatalny stan naszych dróg, przynajmniej na tych odcinkach, które zostaną przebudowane jeszcze w ciągu roku bieżącego. Poza temi trwałemi inwestycjami, jakie przewiduje wspomniany program, pozostanie wprawdzie do zrobienia jeszcze bardzo wiele w tej dziedzinie, — należy jednakże ufać, że wpływy do Funduszu Drogowego umożliwią rozszerzenie programu robót już w roku przyszłym.

Doniosłe znaczenie podejmowanego obecnie programu budowy dróg jest tak oczywiste, że nie wymaga uzasadnienia. Ożywienie ruchu budowlanego w dziedzinie drogowej

przyczyni się skutecznie do zmniejszenia bezrobocia.

Wszak pieniądze, wydane na budowę dróg, niemal w całości idą na opłacenie kosztów robocizny, czy to przy bezpośredniej robocie na drogach, czy też przy obróbce materjałów, używanych przy budowie.

W ostatnich czasach wskazywano nieraz, że jedynym środkiem do zwalczenia bezrobocia jest ożywienie ruchu budowlanego. Należy przyznać, że wyznawcy tego poglądu mieli rację, dowodząc między innemi, że w żadnym przemyśle robocizna nie stanowi w ogólnym kosztorysie tak poważnego odsetka, jak w przemyśle budowlanym. Jest to zupełnie słuszne. Ożywienie ruchu budowlanego jest jednym z najpotężniejszych środków w walce z bezrobociem. Budową dróg jednakże przewyższa temi właściwościami nawet ruch budowlany, wykazując, że

robocizna stanowi w jej kosztorysach lwią część wydatków.

Z tego też względu we wszystkich państwach, gdzie chodzi o zażegnanie klęski bezrobocia, jak np. w Anglji, w Stanach Zjednoczonych czy w Czechosłowacji, wielkie roboty drogowe stale wysuwane są na plan pierwszy, jako jedynie skuteczny środek do walki z tą plagą, i na cel ten przeznacza się znaczne kwoty.

Nie należy wątpić, że i w Polsce zamierzone w roku bieżącym roboty drogowe również przyczynią się w dużym stopniu do zmniejszenia bezrobocia i w niemałej mierze wpłyną też na ożywienie różnych zainteresowanych działów przemysłu, jak np. kamieniarskiego, cementowego, ceramicznego, smołowo - asfaltowego, wytwórni maszyn drogowych i t. p. J. R.

6 mies. więzienia za bigamję.

Pierwsza żona wróciła z Rosji i domaga się swoich praw

W maju 1928 roku w kościele św. Anny w Łodzi został zawarty związek małżeński pomiędzy Sabiną Jaworską i Ignacym Witczakiem. W dwa lata później niejaka Anna Witczak zameldowała w policji, że **jest prawowitą małżonką Ignacego Witczaka, który, żeniąc się z Jaworską, popełnił bigamję.**

Dochodzenie ustaliło, że Witczak ożenił się w roku 1917 w Rosji w kościele katolickim z Anną Zagajewską, którą po pewnym czasie opuścił i wyjechał do Polski, obiecując wrócić.

Gdy Witczakowa, nie doczekawszy się powrotu męża, podążyła za nim do Polski, dowiedziała się ona, że mąż ożenił się poraz drugi.

Ignacy Witczak odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym za bigamję. Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski, w asystencji s. o. Arnolda i s. o. Tustańskiego. Oskarżał prokurator Nikitienko.

Wobec przyznania się oskarżonego do winy sąd ogłosił wyrok skazujący Ignacego Witczaka na 6 miesięcy więzienia. As.

O 5 MINUT ZA DŁUGO

trwają lekcje w szkołach polskich.

Lekarze stają w obronie młodzieży szkolnej

Niejednokrotnie poruszaliśmy doniosłej wagi sprawę zbytniego przeciążenia pracą naszej młodzieży szkolnej oraz skutków jakie ono wywołuje. Organizowane w tej sprawie ankiety były tematem ożywionych dyskusyj, w których zabierali głos rodzice uczeszczających do szkoły dzieci, pedagogowie oraz przedstawiciele sfer lekarskich.

Przed dwoma jeszcze laty lekcje w szkołach na terenie całego państwa trwały po 45 minut i dopiero wydane przez ministerstwo W. R. i O. P. w dniu 10 lutego 1929 roku rozporządzenie wprowadziło zmianę, przedłużającą czas trwania lekcji

z 45 minut na 50.

Rozporządzenie ministra miało na celu przy przedłużeniu każdej lekcji szkolnej o 5 minut

jednocześnie zredukować ilość godzin tygodniowych z 33 — 36 do 30 godzin

i było podyktowane troską o zdrowie młodzieży szkolnej oraz chęcią uwolnienia jej od zbytniego przeciążenia pracą szkolną.

Jednakże po upływie dwuch lat okazało się, że rozporządzenie ministerstwa posiada dużo stron ujemnych, które w rezultacie niweczą ulgi, jakie rozporządzenie miało młodzieży szkolnej przynieść. Stan ten wytworzył się z tego powodu, że duża ilość lekcyj nadobowiązkowych, jak śpiew, rysunki, przysposobienia wojskowe i inne ponownie zwiększyły ilość godzin tygodniowych do 33—36, z tą natomiast różnicą, że każda lekcja szkolna trwała miast 45 minut

o 5 minut dłużej.

Dwuletnie doświadczenie wykazało, że przedłużenie lekcji szkolnych o 5 minut

odbiło się ujemnie na zdrowiu młodzieży szkolnej,

która przez kilka godzin dziennie przebywa w lokalach szkolnych, zbyt szczupłych, gdyż przeznaczonych na mniejszą ilość dzieci, niż w rzeczywistości do nich uczęszcza. Stan ten spowodowany jest przez brak wystarczającej ilości lokali szkolnych, co już również niejednokrotnie poruszaliśmy, w bardzo wielu zaś wypadkach lokale te nie odpowiadają celowi, na jaki zostały przeznaczone.

W ostatnim czasie sprawą zbytniego przeciążenia pracą szkolną młodzieży żywo zainteresował się

klub lekarzy polskich,

którego delegaci uzyskali u ministra W. R. i O. P. audjencję, na której złożyli mu memorjał poświęcony zagadnieniu szkolnictwa.

Memorjał ten omawia właśnie wyniki, jakie przyniosło rozporządzenie ministerstwa W. R. i O. P. z roku 1929 i zaznacza, że, doceniając w zupełności intencje, jakiemi się ministerstwo przy wydawaniu rozporządzenia kierowało, prosi o zredukowanie czasu trwania lekcji szkolnej do 45 minut.

Następnie klub lekarzy polskich w złożonym memorjale zwraca uwagę na różnice fizjologiczne w okresie dojrzewania chłopców i dziewcząt, które to różnice domagają się

odmiennego obciążenia szkolnego.

Między innemi zwraca klub lekarzy polskich w memorjale specjalną uwagę na konieczność przywrócenia w VII klasie gimnazjalnej, ewentualnie wprowadzenia w klasie VIII

jednej godziny tygodniowo wykładu higjeny indywidualnej i społecznej.

Niejednego wskazania higjeniczne, nabyte na lekcjach higjeny, mogą uchronić od zgubnych skutków zboczeń i chorób płciowych, zaś dla szeregu zawodów, nawet o wyższem wykształceniu specjalnem inżynierowie, architekci, prawnicy, sędziowie, wyżsi urzędnicy państwowi i komunalni i t. d.) te właśnie podstawowe wiadomości, których nie uzupełniają już w czasie swych wyższych studjów, ułatwiają im późniejsze spełnianie ich obowiązków.

Memorjał klubu lekarzy polskich został przez p. ministra bardzo przychylnie potraktowany i omówiony we wszystkich szczegółach. P. minister obiecał delegacji zajęcie się poruszonemi w memorjale kwestjami i przyrzekł poczynić w miarę możności odpowiednie kroki. (B)



TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, w sobotę i niedzielę wieczorem ostatnie powtórzenia cieszących się rekordowem powodzeniem „Artystów" z kapitalną parą: Marją Modzelewską i Stefanem Jaraczem w rolach popisowych.

Pożegnalne występy Jaracza.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. pożegnalne występy Stefana Jaracza w rewelacyjnej „Ulicy". — Ceny najniższe

Wkrótce występy ulubieńca Łodzi — Michała Znicza.

TEATR KAMERALNY.

„Szopka Polityczna 1931 r."

Dziś w piątek o godzinie 8 i 10-ej wiecz. ostatnie dwa powtórzenia słynnej pełnej humoru i satyry „Szopki Politycznej 1931 r.", pióra Hemara, Lechonia i Tuwima. Widowisko to zdobyło wczoraj ogromny sukces.

W sobotę i w niedzielę wieczorem „Kort, sport i miłość".

W niedzielę o godzinie 5-ej po poł po raz ostatni „Tak się zdobywa kobiety".

Występy Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki.

Już w poniedziałek czeka Łódź wielka atrakcja, a mianowicie: tylko 3 występy Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki w kapitalnej komedji Verneuil'a „Kłamstwo" (Pan Lamberthier) w nowej inscenizacji Al. Węgierki.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę efektowna, urozmaicona śpiewami i tańcami operetka Kalmana „Piękna Holenderka".

W próbach arcyciekawa sztuka osnuta na tle życia robotniczego w Łodzi, pióra Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki". Reżyseruje St Dębicz.

Rewja Mody.

W niedzielę o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Miejskim wielka tradycyjna rewja mody. Między innemi kreacje firm: Maszkowska, Wigro, Moszkowicz, Ala Rubinstein i wiele innych. Udział biorą pp. Horecka, Marcinowska, Niedziałkowska, Szletyńska, Szmarówna, Marecka, Jakubińska, Skrzydłowska, Tatarkiewicz, Wockowska, Mroziński i Tatarkiewicz.

Pozostałe bilety w kasie zamawiań Teatrów Miejskich.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 11-go b. m. o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 4 min. 15 po poł. i o 8.15 wiecz. powtórzenie potężnego dramatu w 5 aktach Lwa Tołstoja p. t. „Zmartwychwstanie" z współudziałem oryginalnego chóru rosyjskiego pod kier. prof. G. Orlowa. — Bilety do nabycia w kasie teatru od 50 groszy do zł. 2.50.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ.

Posiedzenie komisji cennikowej mające się odbyć w środę, zostało odroczone na dzień dzisiejszy, wskutek niezajęcia stanowiska piekarzy co do zmiany cen.

SESJA WYJAZDOWA SĄDU OKRĘGOWEGO W TOMASZOWIE.

Na wczorajszej sesji piotrkowskiego sądu okręgowego w Tomaszowie rozpatrywane były sprawy przekroczeń administracyjnych i podatkowych.

WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Czynione są wielkie przygotowania do wyborów gminy żydowskiej. Poza Bezpartyjnym Blokiem Gospodarczym (właściciele nieruchomości) utworzone zostały komitety wyborcze kupców i ortodoksów, którzy z oddzielnemi listami przystąpią do wyborów.

OBRADY WŁÓKNIARZY.

W związku z projektowanem obniżeniem cennika płac odbyło się wczoraj zebranie włókniarzy w klasowych związkach zawodowych. Zebranie uchwaliło nie dopuścić do planowanej obniżki stawek.

WALNE ZGROMADZENIE.

W niedzielę dnia 12 kwietnia, w lokalu związku kupców (Piłsudskiego Nr. 37) odbędzie się walne zgromadzenie Banku Kupieckiego Spółdzielczego.

Z TEATRU.

Dziś w piątek w sali kina Odeon odbędzie się występ artystów zespołu Reduty w sztuce „Włamanie". Sądząc z ilości sprzedanych biletów, spodziewać się należy iż występ ten cieszyć się będzie powodzeniem.

OFIARA.

Ppułkownik Bratro, dowódca 28-go pułku Strzelców Kaniowskich, zamiast życzeń świątecznych złożył na „Sierociniec" kwotę zł. 20.

Pełna tabela wygranych

24-go dnia ciągnienia 5 klasy loterji państwowej.

Przed przerwą.

Główniejsze wygrane.

Po 5,000 zł. wygrały n-ry: 36186 68645 176167.

Po 3,000 zł. wpgrały n-ry: 28121 76700 144152 156077 160096.

Po 2,000 zł. wygrały n-ry: 16649 45699 93109 155692 163496 175396 190430 190948 204513.

Po 1,000 zł. wygrały n-ry: 7685 14045 25326 36871 62941 67270 85396 89233 94770 111711 113227 121307 126056 132168 144418 146775 151610 158475 162264 206880.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 2568 5180 5277 6007 6791 6812 11840 14627 17111 19717 21508 28644 32611 37932 38376 39603 39842 41401 44652 51510 61122 63242 63257 64939 67664 72784 74473 83927 85734 87968 88256 91988 92340 97165 102388 102813 108488 112429 112760 118938 121133 121926 128361 133719 133814 134063 134532 135838 141582 142899 142955 144936 146585 149127 149649 150500 150686 152923 153125 156846 158517 159111 159515 159819 162299 169006 172111 172495 174972 175970 178053 178154 180818 184851 187902 189042 189279 193105 194489 199547 199728 199484 204725 206074 209174.

STAWKI.

588 746 843 72 86 91 920 1075 300 21 488 945 2705 896 3000 88 218 93 364 439 4038 46 268 87 5319 413 529 734 992 6025 72 244 369 709 50 90 813 32 972 7474 533 630 48 798 863 8015 460 956 8087 182 603 724 64 829 76 943 10280 530 794 829 72 990 11069 115 225 324 880 944 12124 411 504 60 648 711 45 54 881 907 13071 81 122 702 74 875 987 14013 152 241 46 54 484 636 15154 78 299 367 90 423 568 658 778 16241 381 92 482 731 948 17002 385 770 955 18007 73 154 98 384 420 725 859 19148 590 652 20057 67 190 275 340 82 623 49 823 27 21077 752 854 22018 232 360 505 847 23067 316 49 60 77 601 703 871 967 70 24265 414 669 711 54 931.

25090 141 77 436 542 806 54 919 78 26098 406 27054 226 59 92 576 832 930 51 28082 389 596 810 29240 340 960 96 30358 740 78 813 50 31138 414 545 702 10 920 29 32214 90 391 96 657 33110 418 48 643 838 34117 49 421 654 758 93 855 933 35133 374 90 528 702 74 36663 971 37270 322 406 508 788 814 60 70 989 38129 33 95 207 649 729 951 39041 306 430 529 633 762 831 40267 452 701 10 841 41209 653 64 734 42301 517 663 781 43126 53 533 71 716 58 44026 48 165 87 341 472 84 736 39 45006 88 110 70 232 610 717 32 816 46129 301 30 94 407 664 918 47016 84 113 51 356 956 48162 464 91 562 615 59 758 66 929 49037 175 455 78 82 733.

50073 211 22 69 396 499 550 600 11 829 32 51234 375 456 938 46 52184 351 508 64 90 807 914 53309 543 841 53 931 69 54369 474 716 90 55007 471 587 666 56534 796 945 57476 516 58043 160 529 773 89 808 59049 301 44 405 538 905 43 60112 94 354 412 608 726 79 979 61026 361 505 684 720 833 89 62149 353 63131 275 319 55 539 642 869 995 64142 65176 346 976 66136 360 71 698 954 67109 925 68306 496 553 610 22 29 700 930 69422 521 735 51 98 812 59 998 70221 46 55 429 64 725 972 71035 189 528 734 62 812 72453 521 627 743 908 73258 65 92 316 614 786 858 60 911 85 74056 114 246 670 894 944.

75299 333 45 89 93 597 856 76033 274 84 708 960 77384 517 762 97 812 971 78054 100 67 79389 80121 54 76 261 317 514 94 685 91 81297 322 452 684 761 913 82397 583 690 817 83512 608 875 83 974 84000 413 95 613 820 905 85108 223 558 777 824 86174 664 864 87233 328 745 88183 501 98 974 89131 309 471 90811 960 89 91064 68 105 9 40 83 292 319 711 92154 203 87 314 481 93239 722 94042 63 315 506 51 823 95128 273 341 581 897 927 96160 292 432 81 650 73 712 840 961 71 97265 370 72 425 797 973 98012 86 228 301 22 460 512 96 747 99075 160 77 498 647 49 65 867.

100365 498 548 93 785 856 101479 610 703 845 102015 98 115 303 20 581 805 67 910 103025 147 319 422 87 907 104063 73 324 649 822 93 929 105088 130 235 384 509 21 44 637 838 97 106070 176 77 370 83 400 518 631 832 107031 102 297 327 33 469 509 866 900 69 108163 407 660 702 24 926 109036 531 8 8688 744 946 48 110006 360 463 682 828 62 971 111011 18 88 130 497 613 21 787 916 21 112030 78 256 59 559 899 986 94 113003 231 347 71 426 543 695 99 771 958 114070 121 74 208 345 492 566 695 718 115013 63 95 132 337 600 817 93 116038 151 84 398 513 117175 424 52 505 21 92 623 65 747 53 872 927 65 118079 236 560 652 735 119181 266 400 743 862 940 120059 183 645 121001 65 233 461 508 81 710 18 825 986 122060 175 370 485 754 924 98 123239 309 405 73 621 124053 97 165 260 343 611 865 67.

125123 25 45 599 601 910 126338 532 642 960 89 127082 263 438 965 128014 225 99 339 446 540 749 814 44 68 129403 633 717 130038 88 89 187 377 708 853 990 131107 33 327 786 914 132052 78 159 282 410 67 525 33 41 671 715 854 133028 32 274 88 390 406 847 981 134038 60 127 94 535 898 135367 692 136235 78 524 33 632 137230 31 330 406 530 663 707 807 62 925 138051 63 660 871 995 139202 458 900 140023 142 475 510 671 947 141109 409 543 69 948 64 142053 64 65 134 703 143118 84 411 25 36 43 80 568 728 982 144094 135 373 477 536 660 61 995 145105 201 301 667 934 71 146470 616 910 12 147453 662 148043 185 352 77 149050 142 520 6 799 620 795 854 78 982.

151417 667 703 58 877 152449 755 927 43 57 153189 386 654 91 866 154000 150 370 590 699 781 993 155225 404 527 68 727 929 156570 716 855 157123 41 279 705 90 158077 96 99 269 97 334 38 77 97 503 606 61 787 159280 578 680 776 77 890 984 160147 547 70 742 882 978 161106 453 674 778 985 162070 103 71 482 907 67 163019 401 991 164003 113 211 26 471 748 96 885 975 165011 28 107 667 714 58 166072 241 354 418 56 58 740 911 167451 638 70 832 73 168036 259 316 420 82 659 796 855 84 949 79 169168 310 412 502 24 170120 37 423 506 608 997 171218 82 598 684 874 172045 96 211 355 470 736 72 813 926 34 173030 247 379 494 679 174029 282 446 51 619 29 852.

175216 36 88 91 364 539 647 86 888 979 84 176248 434 703 72 177038 150 263 430 38 514 674 996 178018 3273 105 49 504 65 772 872 179031 173 389 180121 331 58 467 609 181108 340 412 26 52 65 541 182088 162 24 90 307 484 55 183072 299 394 588 714 802 31 86 184141 233 491 185122 381 549 901 186299 187003 305 549 188161 559 641 65 77 832 64 913 189074 286 98 456 706 190315 55 734 952 191044 258 330 93 506 33 600 734 968 192067 269 408 52 893 193043 161 244 301 17 85 596 750 941 69 194103 45 580 607 13 17 980 195154 336 602 995 196073 293 98 99 668 726 76 836 86 947 197220 81 302 683 764 813 43 198094 145 268 76 654 843 995 199126 408 793 99.

200198 705 45 904 88 201072 140 678 867 202057 140 211 643 203072 999 204038 44 225 629 81 25485 206320 844 207095 103 349 514 704 75 208598 681 711 39 889 209092 290 97 737 72 867 97 906.

Po przerwie.

Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 76221 185964.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 14848 15102 15378 26317 34241 44870 52420 56261 86324 102546 119377 160195 163278 172409.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 586 4482 8312 10981 11861 13015 13024 15868 21177 30553 38187 46581 56886 57330 57940 58230 58834 62787 76114 80167 83365 83409 85738 90522 91236 92354 94143 95439 95549 97632 102878 104538 105413 111093 119811 131256 134199 136078 139606 143796 144392 145007 145811 148666 149577 150077 160122 162068 170543 173294 173323 177365 179255 191813 199617 206732 208660.

STAWKI.

39 376 528 899 1139 97 393 446 682 775 834 2137 356 79 410 42 520 909 3016 278 502 86 4002 9 445 5200 458 732 854 6206 15 326 453 76 684 732 40 7315 20 513 25 677 864 68 952 8018 285 99 336 81 411 621 9608 849 94 905 30 10014 15 252 71 317 425 502 882 993 11087 233 48 494 638 713 23 24 814 12023 172 232 317 77 701 13368 885 94 928 14303 567 654 773 903 85 15119 28 68 334 586 622 65 93 881 16101 682 780 93 893 96 922 44 17176 295 330 479 97 675 18162 383 453 642 19070 219 625 961 20036 88 89 141 323 580 698 21013 63 140 551 931 42 22067 171 352 411 23 509 612 20 96 852 23113 345 887 24190 415 26 963.

25183 241 85 587 26022 389 509 59 84 779 976 93 96 27037 729 72 485 612 22 28 28080 120 212 92 94 440 972 29027 256 690 775 805 9 905 30511 745 31045 289 358 536 765 85 809 20 32074 122 329 89 513 40 41 721 22 33216 49 385 429 69 515 691 954 90 34012 185 336 701 33 886 35142 73 258 75 336 456 531 36 693 827 28 36039 141 426 592 682 721 865 902 16 37282 90 745 914 38068 110 18 294 418 37 531 636 39512 942 40000 22 94 179 205 624 920 41039 71 94 164 89 736 40 850 906 42167 480 711 58 825 31 43242 704 879 452 98 44234 505 688 45229 596 648 58 777 98 800 39 46064 79 118 408 548 759 801 90 47086 157 87 226 83 407 710 91 818 48042 153 203 99 373 551 699 757 843 916 49073 163 381 615 764 843 74.

50517 698 737 927 51090 366 658 837 52080 122 736 51 53131 54 54120 44 311 469 626 93 99 844 55 63 55033 509 41 697 56116 326 499 559 674 888 930 64 57171 281 343 473 588 774 942 58238 778 996 59004 174 870 60207 372 537 712 4 61112 346 509 22 925 36 62172 218 470 626 39 795 63326 63 864 64438 28 94 523 47 642 922 63 65040 136 502 620 721 66223 340 416 64 610 81 907 67217 307 496 877 68137 409 568 627 784 69041 55 225 402 15 890 70042 316 38 523 743 71029 437 904 29 72177 701 73003 103 69 876 74356 565 717 96.

75069 207 363 74 77 794 802 960 76286 398 525 58 59 754 832 77092 780 850 921 40 78001 323 60 614 720 845 974 79583 806 933 80129 66 267 342 415 63 856 81003 154 516 17 614 771 82019 189 279 442 580 639 722 51 878 83004 594 645 769 828 47 962 84240 3[illegible]2 434 578 880 92[illegible] 28 64 85272 613 738 90 877 974 86083 280 921 87118 19 317 22 435 61 772 856 88234 364 456 547 739 88 867 89204 89 446 501 68 648 94 806 44 955 90168 387 410 585 91274 484 890 92083 74 127 551 832 74 930093 325 62 388 435 67[illegible] 94035 233 394 453 590 904 95257 64 72 523 68[illegible] 88 725 805 87 96035 84 378 575 718 97506 27 60[illegible] 60 787 849 962 98082 289 758 29 77 99109 22[illegible] 43 44 497 603 14 700 814 59.

100260 422 651 77 844 984 101095 117 25[illegible] 347 463 511 739 71 878 943 102079 315 451 7[illegible] 506 55 647 861 103082 143 304 9 525 43 98 87[illegible] 940 104043 47 165 462 770 922 105121 60 35[illegible] 93 625 728 998 106103 107119 78 289 657 9[illegible] 786 108095 100 96 205 570 716 53 851 109258 374 521 62 638 703 82 110029 85 248 617 81 8[illegible] 773 861 942 87 111197 385 436 553 78 903 6[illegible] 90 112209 39 381 664 734 113176 305 17 89 53[illegible] 86 845 76 114129 63 398 611 769 70 115090 56[illegible] 753 98 998 116102 58 295 335 420 768 89 806 3[illegible] 980 117232 301 464 509 14 649 790 118403 119036 135 240 370 616 855 120032 281 327 466 552 66[illegible] 715 92 94 859 121165 260 303 51 794 859 122170 333 774 897 123180 523 932 68 73 124047 28[illegible] 443 716 977.

125081 387 510 96 617 744 126257 334 56 530 770 127189 510 36 74 977 82 128179 80 286 308 27 753 895 129013 35 43 100 42 74 366 402 84 523 610 76 753 82 846 130064 603 38 744 131105 507 789 909 44 79 132249 375 426 59 52 85 885 133023 94 299 393 551 788 134065 164 308 450 584 715 808 135050 298 542 795 912 74 13600[illegible] 187 314 851 63 137017 155 331 95 502 781 13808[illegible] 310 32 465 561 613 726 68 913 139263 736 91[illegible] 73 140004 91 97 193 205 501 33 60 638 760 7[illegible] 141158 83 92 605 29 942 99 142095 340 454 7[illegible] 525 656 143258 412 514 704 75 814 77 996 144[illegible] 374 686 145090 559 81 612 146025 228 472 9[illegible] 147235 44 364 694 709 22 832 148051 131 3[illegible] 424 536 610 973 149036 233 497 589 657 797 9[illegible]

150253 530 41 635 728 804 151052 208 4[illegible] 72 506 760 946 152458 592 878 928 59 153191 [illegible] 314 946 154053 395 548 689 785 803 72 59 7[illegible] 155001 309 52 405 23 84 512 51 82 742 46 9[illegible] 806 912 13 156301 36 788 835 157047 335 63 5[illegible] 759 978 158323 629 768 159023 233 739 1604[illegible] 49 61 508 62 73 82 83 704 815 75 858 161048 4[illegible] 87 464 863 938 162466 77 512 775 936 16322[illegible] 70 719 79 164000 11 123 367 703 165108 47 27[illegible] 389 469 644 45 725 76 83 879 911 166205 23 48[illegible] 513 16 668 862 167044 101 70 281 321 168266 615 773 800 38 903 169071 104 37 79 492 53[illegible] 93 909 35 170047 85 260 52 374 578 799 87[illegible] 171045 190 249 378 478 509 13 172049 116 34[illegible] 410 630 750 173090 124 28 506 88 621 824 9[illegible] 174165 297 309 92 484.

175039 177 599 464 176362 401 66 86 5[illegible] 613 19 68 768 829 51 927 51 177228 35 71 59[illegible] 729 897 911 178928 37 179764 870 180356 67 [illegible] 836 909 181210 95 318 458 677 182081 142 5[illegible] 40 698 935 183311 52 73 454 87 582 184214 534 827 35 52 78 185185 208 523 29 889 99 9[illegible] 186122 248 54 501 20 720 187149 627 855 9[illegible] 188243 384 85 733 85 189063 179 287 379 512 [illegible] 785 903 190021 133 487 95 674 940 42 1910[illegible] 316 40 431 706 810 192599 866 193319 495 51[illegible] 87 634 907 194110 267 635 917 66 195145 76[illegible] 911 196093 353 509 713 90 834 62 88 928 15 77 179096 250 355 688 964 87 198070 74 340 547 94[illegible] 199107 47 222 306 467 565 83 66 605 74[illegible] 864 973.

200109 239 326 602 728 41 836 201163 4[illegible] 720 202248 419 748 876 79 993 203159 310 4[illegible] 576 655 204121 35 35 429 538 608 823 9[illegible] 205031 269 403 566 890 934 206282 502 663 9[illegible] 207022 59 427 915 208292 341 76 678 814 [illegible] 1970 209033 130 66 76 333 949.

Sprawca zamachu na poselstwo sowieckie

stanął wczoraj przed sądem w Warszawie

B. oficer austrjacki i b. komunista, Polański, grozi Polsce, że ją „powiesi".

Wczoraj przed godziną 9-tą rano karetka więzienna przywiozła Jana Polańskiego do sądu okręgowego.

Polański do chwili rozpoczęcia procesu przebywa w pokoju dla świadków w otoczeniu policjantów.

Przywiózł ze sobą

JAKĄŚ PACZKV, OWINIĘTĄ W GRUBY PAPIER ORAZ PLIK NOTATEK.

Rozgospodarował się odrazu na stole rozkładając papiery.

Odwjedza go obrońca adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski. Polański zachowuje się, jak

IMPRESSARIO, PRZYGOTOWUJĄCY PRZEDSTAWIENIE.

— Czy panu nic odemnie nie potrzeba?

— Czy pan ma ten szczegół zanotowany?

— Czy pan ma miarkę do mierzenia sznura?

— Czy pan ma papier?

Te i tym podobne pytania padają z ust Polańskiego pod adresem obrońcy.

Tymczasem na górze przy wejściu na salę jnna scena. Jakaś ciemno ubrana kobieta w długiej skrojonej po małomieszczańsku sukni i o gładko zaczesanych włosach daremnie usiłuje przekonać nieustępliwego policjanta.

— Gdzie ja ją zostawię, co ja z nią zrobię?

Słowa te dotyczą

MAŁEJ CZTERO LUB PIĘCIOLETNIEJ DZIEWCZYNKI

o bystrych czarnych oczkach, która kurczowo trzyma się ręki matki. Jest to żona oskarżonego z córeczką.

Nie chcą jej wpuścić na salę z dzieckiem.

Na scenę tę nadchodzi obrońca, niosąc paczkę przywiezioną przez Polańskiego i jakiś słoiczek szklany.

— Proszę pani, to od męża — oświadcza wręczając paczkę.

— A to dla córeczkj.

Mały słoik z kolorowemi landrynkami trafia do rączek dziecka.

— Podziękuj panu.

Dziękuję ja — mówi dziewczynka, przeciągając z rosyjska.

Wskutek interwencji obrońcy Polańską przepuszczają z dzieckiem do pokoju dla świadków — jest wszak w tym procesie świadkiem.

Na sali zajmują specjalny stół

EKSPERCI - OFICEROWIE

z płk. Januszem Cybulskim i kpt. Zosselem na czele. Są to pyrotechnicy, którzy mają wydać orzeczenie o sile wybuchowej znalezionej bomby oraz jej konstrukcji i zdolności do działania.

Ponadto do sprawy powołano

DWU EKSPERTÓW - GRAFOLOGÓW

w celu porównania pism podsądnego, załączonych jako dowody rzeczowe do aktów sprawy.

Po tej samej stronie cztery stoły prasowe szczelnie oblężone przez korespondentów z całego świata, w ogólnej liczbie 35 osób.

O godz. 10-ej na salę wprowadzają oskarżonego.

Jest to dobrze zbudowany mężczyzna o

NALANEJ, NIEMIŁEJ TWARZY.

Odziany w bronzowy garnitur i sztywny kołnierzyk z odstającemi rogami.

Granatowy krawat przewiązany na sposób małopolskich mieszczan z małych miasteczek. Razi w porównaniu z barwą garnituru.

Polański rozgląda się po sali. Mamy przed sobą w całej pełni jego oblicze.

Odrazu, przy pierwszem wejrzeniu, zwraca uwagę

JAKIŚ DEFEKT W JEGO OCZACH.

Jedno z nich, lewe jest jakby podpuchnięte o nabrzmiałej powiecie i zezowate.

Robi wrażenie, jakgdyby na nie nie widział. Rzednące włosy, zaczesane na rozdziałek, dopełniają całości.

Na salę wchodzi komplet sądzący, złożony z sędziów: Kozakowskiego, jako przewodniczącego oraz Posemkiewicza i Rykaczewskiego.

Rozprawa rozpoczyna się od ustalenia personalji.

Jan Polański, lat 34, urodzony w Czerniowcach.

— Wyznanie? — pada pytanie ze strony przewodniczącego.

— CHRZEŚCIJANIN — odpowiada oskarżony.

— To nie jest wyznanie. Jakiego oskarżony jest wyznania?

— Jestem chrześcijininem.

— Ale, jakim chrześcijaninem?

— NA TO PYTANIE PROSZĘ MI POZWOLIĆ ODPOWIEDZIEĆ TYLKO TYLE: JESTEM CHRZEŚCIJANINEM.

— W jakim kościele oskarżony był chrzczony?

— W kościele prawosławnym.

— Wykształcenie?

— WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA I AUSTRJACKA SZKOŁA OFICERSKA.

Dalej okazuje się, że oskarżony posiada na spółkę z siostrami dom w Czerniowcach. Z zawodu jest agronomem.

— Czy oskarżony był karany?

— Tak, kiedym walczył przeciw wrogom bratnich narodów słowiańskich — Niemcom i Austrjakom — byłem internowany w obozie jeńców, zwolnjony następnie przez Czerwony Krzyż. Jeszcze chciałem coś zaznaczyć.

— Co oskarżony ma do powiedzenia?

— PRAWOSŁAWNI CHRZEŚCIJANIE ŚWIĘTUJĄ W DZIEŃ WIELKIEGO CZWARTKU KRWAWĄ OFIARĘ.

— Tu oskarżony nachyla się i czyta coś dalej z notatek bez większego sensu.

— Proszę mówić, a nie czytać z notatek — zwraca uwagę przewodniczący.

— BLISKO 1900 LAT UPŁYNĘŁO OD CZASU, KIEDY UKRZYŻOWANO NAJWIĘKSZĄ ISTOTĘ NA ZIEMI.

— O co oskarżonemu chodzi?

— Chodzi mi o to, że tak, jak ukrzyżowano wtedy, tak i teraz krzyżują naród rosyjski.

— Oskarżony będzie miał jeszcze czas na tego rodzaju wyjaśnienia.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia obrońcy sprzeciwiają się rozpatrywaniu sprawy, dowodząc, że Jugosławia nie powinna była wydawać Polańskiego sądom polskim. Polański dokonał przestępstwa politycznego i zbiegł do Jugosławji,

POWINIEN WIĘC BYŁ KORZYSTAĆ Z PRAWA AZYLU.

Prokurator sprzeciwia się protestowi obrony i twierdzi, że Jugosławia wydała oskarżonego słusznie, gdyż kardynalną zasadą międzynarodowego prawa jest wydawanie zbrodniarzy, dokonywujących zamachów przy pomocy materjałów wybuchowych, a więc zagrażających życiu spokojnych obywateli.

Taka zbrodnia nie jest traktowana jako zbrodnia czysto polityczna,

GDYŻ GODZI W INTERESY TEGO PAŃSTWA W KTÓREM MIAŁA BYĆ DOKONANA.

Sąd postanowił sprawę rozpoznawać a prokurator wnosi o odczytanie prócz aktu oskarżenia listu, znajdującego się w aktach, który napisał Polański do premjera rządu jugosłowiańskiego, sprzeciwiając się wydaniu go sądom polskim.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd zadaje pytanie oskarżonemu Polańskiemu, który nie orjentuje się w treści i sensie pytań, odpowiadając nierzeczowo, tak, iż sędzia musi kilkakrotnie dobitnie powtarzać pytania, tak, żeby wreszcie oskarżony mógł zrozumieć go.

Nie przyznaje się

— Czy oskarżony przyznaje się, że umieścił w kominie butle napełnioną prochem z mechanizmem zegarowym, aby wysadzić w powietrze gmach poselstwa sowieckiego?

— Nie przyznaje się do winy. Umieściłem tam butlę, ale nie chciałem wysadzić w powietrze gmachu.

— Ale czy umieścił ją w kominie domu Nr. 15?

— Tak.

— Czy był przy niej zapalnik?

— Zapalnik był uszkodzony, druty były poprzecinane. Bomba nie mogła zrobić krzywdy.

— Czy był zapalnik połączony z przewodem elektrycznym na klatce schodowej domu Nr. 17.

— Tak.

— W jakim celu chciał oskarżony wysadzić w powietrze gmach poselstwa?

— Ja nie chciałem wysadzić w powietrze gmachu.

— Ale bomba była umieszczona.

„Credo" oskarżonego

— Tak. Człowiek jest narzędziem boskiem — mówił Polański. — Chciałem zademonstrować przeciwko sowieckim porządkom gdyż władze sowieckie zagrażają kulturze wszystkich ludzi.

CHCIAŁEM ZADEMONSTROWAĆ ZGWAŁCENIE ROSYJSKIEGO NARODU.

zmusić Sowiety do zaniechania aktów terorystycznych i fakt ten miał pobudzić do samoobrony i wpojenia konieczności walki z bolszewikami. Chciałem pokazać fizyczną i moralną przemoc, jaką wywierają Sowiety nietylko w Rosji, ale i zagranicą.

— Czy nastraszenie bolszewików — pyta przewodniczący — mogło zmusić ich do zmiany polityki?

Oskarżony na to pytanie nie może odpowiedzieć, gubiąc się w argumentach, wreszcie sędzia zadaje inne pytanie, czy droga, jaką śledztwo doszło do osoby Polańskiego jest właściwą t. j. czy tak, jak jest to powiedziane w akcie oskarżenia.

Wykonanie planu

Prokurator zadaje pytanie w jaki sposób Polański zebrał materiał wybuchowy.

— Pierwszy raz przybyłem do Warszawy w 1917 roku...

Obrońca poprawia Polańskiego, że w 1927 r.

— Poszedłem wówczas — mówił Polański — popatrzeć na dom Sowietów. Chciałem wejść do wnętrza, ale wejście było zamknięte. Poszedłem do domu nr. 17 i po schodach wszedłem aż na czwarte piętro, skąd

PRZEZ DYMNIK DOSTAŁEM SIĘ NA DACH.

Dymnik nie był zamknięty. Byłem tam pięć razy i nigdy nie zastałem dymnika zamkniętego. Chodziłem tam na dach, z dachu tego było można obserwować dach poselstwa sowieckiego. Chciałem się przekonać, czy dach poselstwa sowieckiego jest strzeżony. Kiedy przekonałem się, że nie jest strzeżony, zdecydowałem się na swój postępek i zacząłem czynić przygotowania do czynu nikomu nieszkodliwego. Za drugim razem, gdy przybyłem z Grodna, również obserwowałem ten dom. Kupiłem wówczas butlę oraz przez posłańców prochu trochę.

Prokurator: W jaki sposób oskarżony zakładał przyrząd?

— W Wielki Piątek wniosłem na dach butlę oraz przyrząd zegarowy. Skrzynkę z zegarem umieściłem na dachu na desce, biegnącej między kominami i przywiązałem ją sznurkiem do deski. Butlę owiązaną sznurem spuściłem do komina.

Następnie zacząłem przeprowadzać instalację wykręcając na schodach lampkę i oprawkę, a na miejsce tej oprawki wprawiłem nową z dwoma kontaktami jeden dla żarówki drugi do łączenia kontaktu, który miał połączyć ze skrzynką. Następnie koniec krótszego drutu 12-stometrowego przerzuciłem przez szczeble barjery tak, aby zwieszała się na ścianie w sposób widoczny dla każdego. Kiedy przyrząd już był umieszczony w kominie, poprzecinałem w dwuch miejscach drut stumetrowy, idący od komina na gmachu poselstwa sowieckiego do gmachu Nr. 17. Kiedy schodziłem z powrotem, zerwałem oprawkę wraz ze sznurem.

Polański dalej twierdzi, że wybuchu nie mogło być, gdyż zegar był nie nakręcony i był w stanie „niechodzącym"

— Schodząc, żeby ktoś niepowołany nie zauważył drutu zerwałem oprawkę. Zerwanie instalacji spowodowało krótkie spięcie, wskutek którego zgasło światło elektryczne w mieszkaniu na czwartem piętrze i usłyszałem wówczas głos kobiecy, że zgasło światło — i że trzeba iść do stróża.

— W jakim celu — pyta prokurator — oderwał oskarżony lampkę wraz z kontaktem?

Ja wiedziałem, że władze będą mnie prześladować, a z drugiej strony chciałem pokazać, że sprzęt wybuchowy był przygotowany ze wszystkiemi szczegółami. A jak zerwałem, to rzucało się odrazu w oczy, że było to nieszkodliwe. Zerwałem dlatego też, żeby zrobiło się ciemno i żeby odrazu zwrócić uwagę na drut wiszący na ścianie.

Następnie Polański stwierdza na pytanie prokuratora, że miał zamiar wyjechać zagranicę, że

PASZPORT ZAGRANICZNY MIAŁ PRZYGOTOWANY PRZY SOBIE I NATYCHMIAST PO ZAŁOŻENIU BUTLI I PRZYRZĄDU WYBUCHOWEGO UDAŁ SIĘ NA DWORZEC I WYJECHAŁ.

Właściwe oblicze Polańskiego

Właściwe oblicze Polańskiego, który dotychczas zaprodukował się, jako ciemny matoł, tworzący nieudolny zamach, wykazało się dopiero po odczytaniu listów, jakie Polański pisał do prezesa rady ministrów w Jugosławji.

Listy te to najordynarniejsze paszkwile na Polskę, jakie możemy sobie wyobrazić.

Z odczytanego przez sędziego Rykaczewskiego tłomaczenia listu Polańskiego cytujemy:

„Hańba tej Polsce, co nie zna żadnych praw, co rzuciła do kanału najlepszego swego generała, to bezwstydne państwo zburzyło 3000 cerkwi i największy sobór na Pl. Saskim. Tysiące patrjotów Polska traktuje, jak bandytów, wsadzając ich do więzienia. Czy to jest kulturalne państwo"?

Po odczytaniu tego jednego listu, Polański stoi, jakby rażony gromem z głupim wyrazem twarzy.

— Co pan na to? — pyta obrońca.

Polański, wykrzywiając twarz w nienaturalny grymas oświadcza:

— Może to tłomaczenie nie jest ścisłe.

„Powieszę Polskę na szubienicy"

Z drugiego listu, który sędzia Rykaczewski odczytuje dobitnym głosem, podajemy takie wyjątki:

„W Polsce jest insurekcja na obywateli rosyjskich. I mnie chcieli powiesić na szubienicy w cytadeli.

Ale ja powieszę Polskę na szubienicy Ligi Narodów. Zdaje im się, że kraj pachnie perfumami, a tymczasem śmierdzą ścierwem".

Po tym liście wśród publiczności panuje nieopisane wzburzenie. Sędzia Kozakowski na chwilę zarządza przerwę.

Łódź 10 kwietnia 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 10 kwietnia 1931

Opodatkowanie umorzonych długów.

Znamienne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Nader doniosła w dobie powszechnej niewypłacalności kwestja dopuszczalnego potrącania strat na dłużnikach, w której tak energicznie walczyła prasa gospodarcza, zakończona już jest sukcesem w postaci wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a ostatnio — jak o tem donosiliśmy — w postaci oficjalnej tezy interpretacyjnej ministerstwa skarbu.

Obecnie wyłoniło się równie doniosłe zagadnienie będące odwróconą stroną tego samego medalu.

W konkretnym wypadku — Sp. Akc. „R." wykazała w swym rachunku zysków i strat — zysk w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych, pochodzący z umorzenia przez jej wierzycieli — w drodze układu — pewnej części ich wierzytelności.

Władza skarbowa uznała cały ten zysk za dochód w sensie podatkowym. Druga instancja skarbowa wymiar zatwierdziła.

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY, DO KTÓREGO SPÓŁKA AKCYJNA „R" ZWRÓCIŁA SIĘ — SKARGĘ ODDALIŁ JAKO NIEUZASADNIONĄ, UZNAJĄC, IŻ UMORZENIE CZĘŚCI ZOBOWIĄZAŃ JEST DOCHODEM PODATKOWYM.

Zagadnienie omawiane nasuwa poważne wątpliwości, tak z punktu widzenia gospodarczego, jak i prawnego.

Z punktu widzenie gospodarczego— przedewszystkiem dlatego, że firmy, które czy to w drodze pozasadowej, czy też w drodze sądowej (w wyniku upadłości czy postępowania układowego) przeprowadzą jaką taką sanacje — **już u progu swej nowej działalności rozpoczną ją z wielkim ciężarem podatkowym. Wobec skomasowania quasi — zysku sanacyjnego, płynącego z umorzenia długów, w jednym okresie rocznym, przy progresywnej skali podatku dochodowego — podatek ten wypadnie oczywiście w bardzo wysokich sumach.** Im bardziej wycieńczoną jest dana firma, im większe są jej długi, tem silnie wzrasta bowiem stawka podatku.

Z punktu widzenia prawnego nasuwa się wątpliwość — co do istoty prawnej zysku z umorzenia długów. Niewątpliwe jest, że sporadyczna bonifikacja, czy też redukcja konkretnego zobowiązania jest dochodem w sensie podatkowym, podobnie jak — odwrotnie — strata doznana w tym wypadku przez wierzyciela jest stratą w sensie podatku dochodowego. Czy jednak to samo da się powiedzieć o ogólnej redukcji zobowiązań, będącej wynikiem postepowania sanacyjnego w tej czy innej formie? — **Czy raczej nie należy stanać na stanowisku, iż mamy w tym wypadku do czynienia nie tyle z dochodem w sensie art. 6 ustawy o podatku dochodowym, ile ze swoistym, jednorazowym wzrostem (rewaluacją) majątku, nie podlegającym w myśl ustawy opodatkowaniu.**

Wobec doniosłości gospodarczej kwestji **pożądane jest, aby wróciła ona w jakiejkolwiek innej konkretnej sprawie do rozpoznania Najwyższego Trybunału Administracyjnego w składzie zwiększonym.**

Dr. A. Z.

Polski Bank Przemysłowy

uzyskał odroczenie wypłat do d. 27 czerwca

Jak się dowiadujemy w Warszawie w ostatnich dniach uzyskał odroczenie wypłat do 27 czerwca r. b. Polski Bank Przemysłowy Spółka Akcyjna.

Bank ten jak wiemy, niezależnie od głównej siedziby w Warszawie, posiada oddziały w Łodzi, Lwowie, Krakowie, Drohobyczu, Stryju, Krośnie, Gorlicach, Borysławiu i Gdyni, na które również został rozciągnięty nadzór sądowy.

Poza tem ogłoszono upadłość firmie „Młyny i Zakłady Przemysłowo - Zbożowe, Spółka Akcyjna, przy ul. Wolskiej 40.

Eksport towarów bielskich.

Największą ilość tkanin wywieziono do Austrji, Węgier i Czechosłowacji

W marcu b. r. wywieziono z okręgu Bielsk — Biała ogółem 21.728 kg. tkanin wełnianych i półwełnianych kolorowych na sumę 9337.561 zł., czyli pod **względem wagi o 194 kg. więcej**, natomiast pod względem wartości o 28.529 zł. mniej, aniżeli w marcu 1930 r.

Największa ilość towaru, jeśli idzie o wartość w złotych wywieziono w ubiegłym miesiącu **do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Jugosławji** czyli razem za 443.707 zł., wobec 555.311 zł. w marcu ub. r. Eksport do innych państw przedstawiał się w zł. następująco (cyfry w nawiasie z marca 1930 r.) kraje nadbałtyckie i północne 289.737 (214.152), Anglja — 84.668 (20.808), Ameryka — 34.780 (10.073), Bliski Wschód — 38.681 (80.779), Szwajcarja, Włochy i Francja — 26,970 (32.133), Rumunja, Bułgarja i Grecja — 11.250 (32.054). Egipt — 7.768 (2.210), Niemcy 0 (7.154), Afryka — 0 (1.126), Daleki Wschód — 0 (10.290).

Obecnie napływ zamówień zagranicznych jest bardzo słaby, gdyż odbiorcy, nie wiedząc czy **nie nastąpi zniżka cen tkanin, skłaniają się raczej zamawiać je bezpośrednio przed sezonem i nie udzielają większych zleceń przed podjęciem produkcji przez fabryki na zasadzie przedłożonych im kolekcyj.**

Upadłości i układy.

Na początku styczniа ub. r. ogłoszono upadłość Szlamie — Mordze Aronsonowi prowadzącemu przy ul. Piotrkowskiej nr. 40 przedsiębiorstwo sprzedaży przędzy pod firmą „S. Aronsohn" na żądanie firm wierzycielek „R. Biederman" i „L. Geyer".

Skład upadłego na kilka miesięcy przed ogłoszeniem upadłości został opróżniony, zaś w **mieszkaniu upadłego nic nie znaleziono**, ponieważ meble swoje wyniósł niewiadomo dokąd, a samo mieszkanie oddał właścicielowi nieruchomości. Z tego powodu sąd, wobec cech złośliwej upadłości, zastosował względem upadłego przymus osobisty, który jednakże nie mógł być wykonany, wobec ukrywania się upadłego. W międzyczasie sąd, na skutek kilkakrotnych próśb pełnomocnika upadłego, **wydał upadłemu glejt.**

Na ostatecznem zebraniu wierzycieli powyższej upadłości stawił się upadły Aronson, a w jego imieniu adwokat A. Dalig zaproponował zawarcie układu, w myśl warunków którego **wierzyciele mieli otrzymać 30 proc.** swych wierzytelności w sześciu równych ratach, z których pierwsza miała być płatną po upływie pół roku od daty uprawomocnienia się układu, a następne co pół roku każda.

Na powyższe warunki wyraził swoją zgodę jeden wierzyciel, którego należność wynosiła około 100 dolarów, zaś **firmy**, na żądanie których ogłoszono upadłość i których należności wynosiły 18.851 zł., oraz dol. 2.581 — oponowały przeciwko układowi. Z tego powodu układ nie doszedł do skutku na posiedzeniu sądowem.

Syndykiem ostatecznym powyższej upadłości wybrany został Zygmunt Bańkowski.

★

Niedawno donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmy **„J. Ciechanowski i Szur"**, oraz osobiście Ciechanowskiemu i Szurowi na żądanie firmy „R. Biederman".

Ponieważ i w tej upadłości upadli **ukryli swój majątek** i egzekucja należności **wierzycielki** 1.445 dol. okazała się bezskuteczną, sąd, na skutek żądania wierzycielki zastosował względem upadłych przymus osobisty skutkiem czego kurator upadłości — adwokat Grynberg zmuszony był osadzić upadłych w areszcie.

Ponieważ jednak upadły Szur w międzyczasie ukrył się, zaaresztowano tylko upadłego Ciechanowskiego. W upadłości tej obydwaj upadli, za pośrednictwem swego adwokata Cymermana, dwukrotnie składali podania o udzielenie im glejtu, które jednakże pozostawiane zostały bez uwzględnienia, wobec cech bankructwa i nieustalenia passywów upadłych. Dopiero sąd apelacyjny, na skutek złożonej przez nich skargi, w tych dniach udzielił im glejtu uchylając decyzję sądu okręgowego i oddając upadłych pod dozór policji.

★

Również w sprawie upadłości firmy **„Przemysł Dziany S. Bieliński i Z. Komorowski"** przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 20, sąd apelacyjny udzielił listu glejtowego upadłemu Stanisławowi Bielińskiemu na okres trzech miesięcy, oddając go pod dozór policji.

W upadłości tej, jak wiemy, zastosowany został początkowo przymus osobisty względem upadłych, a następnie Sąd Okręgowy odmówił udzielenia glejtu upadłemu Bielińskiemu, wobec opozycji adwokata Menkesa, pełnomocnika firmy „Teofil Głocer", na żądanie której ogłoszono upadłość, a także wobec sprzeciwu adwokata Glattera, pełnomocnika wierzycielki firmy „Dafner i Joffe".

Ponieważ upadły Bieliński wystąpił ze spółki upadłej firmy blisko na dwa lata przed ogłoszeniem upadłości, zwrócił się do sądu okręgowego o wydanie mu listu glejtowego, ponieważ faktycznie upadłość jego osoby nie dotyczyła a została spowodowana przez pozostałego w spółce spólnika — upadłego Komorowskiego, który wywiózł do Jugosławji część maszyn spółki, następnie rozmyślnie popadł w niewypłacalność.

Sąd Okręgowy jednak glejtu nie udzielił, do czego przychylił się sąd apelacyjny na skutek złożonej skargi.

Protesty w lutym.

Najwięcej weksli zaprotestowano w Warszawie

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano w lutym b. r. ogółem 413.8 tys. weksli na sumę 118.2 milj. zł., wobec 444.2 tys. szt. wartości 125.5 milj. zł. w styczniu b. r. a 453.3 tys. weksli na sumę 112.1 milj. zł. w lutym 193 r.

Największą ilość weksli pod względem wartości w złotych zaprotestowano w lutym b. r. w województwach centralnych — 248.5 tys. sztuk wartości 66.1 milj. zł., następnie w zachodnich 473.3 tys. sztuk i 22.6 milj. zł., w południowych 54.3 tys. i 16.9 milj. zł. i wschodnich 63.7 tys. sztuk i 12.6 milj. zł.

Jeśli chodzi o poszczególne miasta, **to najwięcej weksli poszło do protestu w Warszawie** — 73.6 tys. sztuk na sumę 27 milj. zł., oraz **w Łodzi — 21.5** tys. sztuk wartości 6.3 milj. zł. Następnie idą kolejno, biorąc za podstawę wartość weksli (pierwsza cyfra ilość protestów w tysiącach sztuk, druga — suma weksli zaprotestowanych w miljonach złotych): Lwów — 9.8 (4.6), Poznań — 8.9 (4.5), Wilno — 11.9 (3.0), Kraków — 7.6 (2.9), Lublin — 9.1 (2.7), Katowice — 0.3 (2.3), Kielce — 5.8 (1.4), Toruń — 2.0 (1.2), Łuck — 3.9 (1.2), Sosnowiec 4.2 1.0) i t. d.

Wełna i przędza czesankowa.

Ceny wełny miały w marcu r. b. nadal tendencję mocną, zwłaszcza gatunki lepsze, jak Merino A, którego cena podniosła się o 3 pensy na funcie; ponadto lepsze gatunki wełny południowo-amerykańskiej zwyżkowały o 2 — 3 pensy na funcie, gdy natomiast gatunki średnie oraz krzyżówki zyskały zaledwie 1 — 2 pensy. W okręgu bielskim notowano z końcem ubiegłego miesiąca za 1b w **pensach: wełna australijska Merino A — 27, amerykańska Buenos Aires Supra AA — 29 — 30, Prima A — 24. Secunda B — 22, Crossbr. C — 19 — 20, D — 18, E — 16.**

W związku ze zwyżką wełny, podniosły się ceny przędzy czesankowej **o złotych 1,52 do 1,55 na 1 kg. Popyt na przędzę czesankową znacznie się zwiększył, gdyż na ten miesiąc przypadają normalnie zakupy przędzy na następny sezon zimowy. Ponieważ fabryki sukna nie utrzymują znaczniejszych zapasów przędzy na składach, zamówienia dla przędzalń były dość znaczne i prawie wyłącznie z krótkiemi terminami dostawy.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było znaczne przy tendencji mocniejszej. Dolar gotówkowy 9.92 i pół, New York - kabel — 8.926. Dewizy: Bukareszt — 5.31, Amsterdam — 357.90, Londyn — 43.36,75, New York — 8.917, Paryż — 34.91, Stockholm — 238.94, Zurych — 171.92, Wiedeń — 125.45, Medjolan — 46.73, w obrotach międzybankowych Berlin — 212.57; w obrotach pozagiełdowych dolar — 8.92, rubel złoty — 4.72, srebrny — 1.50, bilon — 0.72, czerwoniec — 4.35 Akcje. Na rynku akcyjnym zwyżkowały akcje Banku Polskiego, dla pozostałych tendencja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 130—130 i pół. Bank Zachodni — 63. Bank Zarobkowy — 65, Modrzejów 7. Drobne tranzakcje: Bank Dyskontowy — 91. Papiery procentowe Dla papierów państwowych tendencja była nieco mocniejsza, zaś dla prywatnych — słabsza wobec większego zaofiarowania. Naogół obroty były niewielkie. Notowano: 4 proc. inwest. zwykła — 88, 5 proc. konwers. — 49 i pół — 49.40 — 49 i pół, 6 proc dolarowa — 73 — 73 i pół, 10 proc. kolejowa — 104 1/4 — 194 i pół, 8 proc. przem. polskiego — 83, 4 i pół proc. ziemskie — 52, 4 i pół proc. m. Warszawy — 53 i pół, 5 proc. m. W-wy — 58 i pół — 57 3/4 — 58 1/4. 8 proc. m. W-wy — 73 3/4 — 73 1/4, 8 proc. m. Częstochowy — 64, 8 proc. m. Łodzi — 68 i pół, 8 proc. m. Piotrkowa — 64, 10 proc. m. Radomja — 76, 6 proc. oblig. m. W-wy 6 em. — 51. W obrotach prywatnych: dolarówka — 54, III em. 52 3/4 — przy mocnej tendencji.

Zródło zła.

Bez reklamy niema handlu i przemysłu.

Ciekawe cyfry, dotyczące zrozumienia przez przemysł amerykański wartości propagandy, podaje ostatni numer „Prasy“, poświęcony sprawom ogłoszeniowym. Okazuje się, że w roku 1929 wielkie fabryki samochodów wydały na ogłoszenia prasowe 64 miljony dolarów, 19 towarzystw przemysłu tytoniowego — 22 miljony, 89 fabryk przemysłu spożywczego — 20 miljonów, 24 fabryki gramofonów i sprzętu radjotechnicznego — 16 miljonów, 47 towarzystw przemysłu farmaceutycznego — 13 miljonów, 28 towarzystw naftowych — 10 miljonów, 12 fabryk mydła — 7 miljonów i 30 kompanji kolejowych — 6.5 miljona dolarów.

Porównywując te dane z naszemi stosunkami, dostrzega się łatwo jedną z przyczyn naszego marazmu gospodarczego.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były małe przy tendencji utrzymanej Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 25 1/4 — 26, pszenica 31—32, owies jednolity 26 i pół — 28, zbierany 24—25, jęczmień na kaszę 25 1/4 — 26, browarny 26—27, mąka pszenna luks 55—65, mąka 4/0 — 48—55 żytnia 39—40, otręby pszen. szale 20—21, pszen. średnie 19—20, żytnie 18—19, kuchy lniane 32—33, rzepakowe 20—21, groch polny jadalny 28—31, „Victoria“ 33—36, koniczyna czerwona do 97 proc. 300—380 koniczyna biała do 97 proc. — 350—450, wyka siewna 40—43, seradela podw. czyszcz. 93—97, peluszka siewna 43—45, łubin nieb. 24—26, łubin żółty siewny 38—42.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 8 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.78, luty 5.82, marzec 5.86, kwiecień 5.45, maj 5.48 czerwiec 5.52, lipiec 5.56 sierpień 5.60, wrzesień 5.62 październik 5.67, listopad 5.60, grudzień 5.74. Loco 5.62.

Liverpool, 8 kwietnia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 8.73, marzec 8.80, maj 8.29, lipiec 8.43, październik 8.59, grudzień —. Loco 8.90.

Aleksandrja, 8 kwietnia.

Bawełna egipska — zamknięcie Sakellaridis: styczeń 17.68, maj 15.90, lipiec 16.48 listopad 17.48. Ashmouni: kwiecień 11.36, czerwiec 11.62, sierpień 11.87, październik 12.35, grudzień 12.88.

Nowy York, 8 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 10.15. Kontrakty: styczeń 11.03, luty 11.10 marzec 11.19, kwiecień 10.05, mai 10.16, czerwiec 10.27, lipiec 10.40, sierpień 10.50, wrzesień 10.62, październik 10.72 listopad 10.82, grudzień 10.94.

Nowy Orlean, 8 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 11.04, marzec 11.27, maj 10.18, lipiec 10.45, październik 10.76, grudzień 10.95. Loco 9.93.

NACZELNY KOMITET AKCJI POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Szereg organizacyj i instytucyj, działających na polu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego utworzyło „Naczelny Komitet Porozumiewawczy akcji polsko-jugosłowiańskiej nad Adrjatykiem“.

Prezesem naczelnego komitetu jest prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, członek honorowy Związku „Domu Polskiego nad Adrjatykiem“. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele Polsko-Jugosłowiańskiego Instytutu Nauk Administracyjnych Społecznych i Gospodarczych, Domu Polskiego nad Adrjatykiem, Komitetu budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Jugosławji, Komitetu budowy kaplicy z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej na wyspie Solta, Komitetu wystawy wyrobów polskich w Splicie i t. d.

PIERWSZE ŁÓDZKIE LABORATORJUM PRZETWORÓW MLECZNYCH.

Już od dłuższego czasu odczuwała publiczność łódzka brak gwarantowanego sterylizowanego mleka, jak również przetworów mlecznych Ze względu na ogromną doniosłość ich dla zdrowia, powitać możemy z radością powstanie w naszem mieście Pierwszego Łódzkiego Laboratorjum Przetworów Mlecznych przy ul. Juljusza Nr. 4 którego zadaniem będzie dostarczanie jaknajszerszym rzeszom zdrowego wolnego od bakterji mleka oraz homogenizowanej i sterylizowanej śmietanki. Laboratorjum to wyposażone zostało w najnowsze przyrządy i przyrządzanie mleka oraz przetworów mlecznych odbywa się pod fachowym nadzorem.

Umowy z lekarzami kasowymi

będą zawierane na podstawie jednolitych zasad, ustalonych przez związek kas chorych.

Między kasami chorych a lekarzami nie będzie żadnych scysji

Ogólnopaństwowy zwiazek kas chorych po dokładnem rozważeniu wnjosków okręgowych zwiazków kas chorych i większych kas chorych, oraz po zbadaniu wyników dotychczasowej praktyki wszystkich kas chorych w Polsce opracował jednolite wytyczne do umów z lekarzami, zawierające wspólne dla całego państwa zasady, na których umowy te mają się opierać.

Obowiązki i uprawnienia lekarzy, zatrudnionych w kasach chorych, określały dotychczas umowy, zawierane przez poszczególne kasy chorych, bądź z organizacjami lekarskiemi, bądź z pojedyńczymi lekarzami. Brak jakichkolwiek wskazówek, któremi mogłyby posługiwać się władze kas chorych przy zawieraniu umów, powodował, że umowy te wykazywały daleko idące różnice nietylko w szczegółach, zależnych od lokalnych stosunków i potrzeb, ale również w sprawach zasadniczych.

Obecnie okręgowe zwiazki kas chorych dostosują zawierane przez siebie umowy ramowe z lekarzami do zasad, zawartych w opracowanych świeżo przez ogólnopaństwowy zwiazek kas chorych wytycznych, kasy chorych zaś zawierać będą szczegółowe umowy zbiorowe zgodnie z postanowieniami umów ramowych.

Przy ustalaniu tekstu wytycznych, ogólnopaństwowy związek kas chorych starał się uwzględnić postulaty organizacyj lekarskich, przedewszystkiem zaś wziął pod uwagę postulaty oficjalnego przedstawicielstwa stanu lekarskiego, mianowicie Izb Lekarskich, rozważając wraz z niemi te postulaty na licznych konferencjach uzgadniających.

Opracowane obecnie wytyczne do umów z lekarzami będą w całości podane do publicznej wiadomości w zeszycie 7-ym „Wiadomości Kas Chorych“ — organu Ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych. Wytyczne do umów z lekarzami zmniejszają niewątpliwie możliwość powstawania kwestyj spornych sprawach zasadniczych między kasami chorych i lekarzami i wytworzą odpowiednie warunki dla spokojnej, unormowanej pracy w Kasach Chorych.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

b. p. MICHAŁA NAFTALI

składa wyrazy współczucia Rodzinie

firma **R. Perlberg i H. Teichman.**

Złodzieje przed sądem.

Dąbrówka i jego spólnicy zostali skazani

W nocy z 30 grudnia 1930 roku nieznani jacyś sprawcy włamali się do piwnicy rzeźnika Kazimierza Zająca, zamieszkałego przy ul. Krzywej nr. 2, skąd skradli różnego rodzaju wyroby masarskie ogólnej wartości 1.100 złotych.

Zawiadomione o kradzieży władze policyjne ustaliły, że kradzieży dokonał znany policji **20-letni Ignacy Dąbrówka** za którym wszczęte zostały poszukiwania.

Po upływie dwuch tygodni powiadomiona została policja o kradzieży mieszkaniowej dokonanej na szkodę Franciszka Kosiorka (ul. Kilińskieko 236), któremu skradziono różne przedmioty wartości 150 zł. Sprawcy tej kradzieży zostali jeszcze tej samej nocy aresztowani, a byli nimi: poszukiwany przez policję **Ignacy Dąbrówka, 34-letni Michał Radziszewski, 26-letni Franciszek Mazur oraz 30-letni Edward Wlazło.**

Wczoraj wszyscy wymienieni zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji s. o. Arnolda i s. o. Tustańskiego. Oskarżał prokurator Nikitienko.

W czasie przewodu wszyscy oskarżeni za wyjątkiem Dąbrówki, **nie przyznali się do winy.** Zeznania złożone przez świadków całkowicie potwierdziły akt oskarżenia, przyczem ustalone zostało, że oskarżony Wlazło nie brał czynnego udziału w kradzieży, a jedynie skupował kradzione rzeczy.

Po zamknięciu przewodu sądowego i wysłuchaniu przemówień stron, **sąd ogłosił wyrok, mocą którego Ignacy Dąbrówka skazany został na dwa lata Radziszewski i Mazur po 3 lata, zaś Wlazło, za paserstwo na 3 miesiące więzienia.**

As.

Zamach samobójczy

wskutek nieporozumień rodzinnych

Wczoraj wieczorem na ul. Brukowej w celu samobójczym napiła się większej dozy jodyny 16-letnia Olga Fogtówna. Wezwano pogotowie, które w groźnym stanie przewiozło ją do szpitala w Radogoszczu.

Jak ustaliło dochodzenie, przyczyną rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny były nieporozumienia rodzinne.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielecki (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 64), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27.

OSOBISTE.

Wczoraj powrócił z urlopu prokurator sądu okręgowego dr. Jan Markowski i objął swe urzędowanie.



Zapomniany twórca „Carmeny".

Jak powstała powieść o romantycznej cygance. — Publiczność wygwizdała operę.—Dopiero po 30 latach utwór zdobył uznanie.

Autora tej znakomitej powieści nikt nie zna.

Imię Carmeny wywołuje wśród ludzi niemal wszystkich ras i narodów wspomnienia przepięknych melodyj i obrazów znakomitej opery. Genjalny kompozytor Bizet potrafił czarem swej muzyki uczynić z historji o sewilskiej cygance i żołnierzu najwspanialszy pomnik miłości i poświęcenia. Carmen stała się uosobieniem wielkiej namiętności, która z łatwością łamie największe przeszkody, albowiem wolna jest, jak cyganka!...

Partytura Bizeta zaćmiła swym blaskiem stronice przepięknej książki, z której zaczerpnęła całą treść, wszystkie soki żywotne. Nie jest to jedyny wypadek w historji muzyki i literatury, stojących do siebie w niemniej bliskim związku, niż literatura i teatr lub literatura i kino. To samo działo się z „Damą pikową" i „Eugenjuszem Onieginem".

Taki sam los spotkał twórcę postaci Carmeny Prospera Merimeego, autora powieści, napisanej w roku 1845, której treść wraz z tytułem posłużyła w 30 lat później, jako libretto do opery Melliakowi i Haleviemu. Dzisiaj oprócz historyków literatury nikt chyba nie czyta już powieści tego znakomitego pisarza.

Merime był doskonałym znawcą literatury, przetłumaczył na język francuski „Rewizora" Gogola, napisał przedmowę do przetłumaczonej powieści Turgieniewa „Ojcowie i dzieci", interesował się polskim romantyzmem i cenił bardzo Mickiewicza. Najbardziej jednak pociągała go Hiszpanja, która szczególnie dla romantyków była swego rodzaju ziemią obiecaną.

Merime po raz pierwszy jedzie do tego kraju w roku 1830 i w dyliżansie zawiera znajomość z hiszpanem, hrabią de Teba, przyczem spotkanie to zupełnie przypadkowe odegrało kolosalną rolę w późniejszem jego życiu. Salon hrabiny de Teba był jednym z najarystokratyczniejszych salonów w Paryżu. Ozdobą tego salonu były dwie córki hrabiostwa, z których *młodsza, Eugenja, wyszła później zamąż za Napoleona III.* Dziewczynka, którą Merime trzymał często na kolanach, *została później cesarzową francuską* i ta protekcja pomogła autorowi francuskiemu do zdobycia stanowiska zarządzającego pamiątkami historycznemi, dzięki czemu Merime uchronił od zagłady wiele cennych zabytków. Z hrabiną de Teba łączyły go przyjacielskie stosunki do ostatniej chwili jego życia, a jego listy, pisane do niej z górą przez 40 lat, stanowią cenny materjał charakterystyczny dla epoki drugiego cesarstwa.

Od hrabiny de Teba Merime po raz pierwszy usłyszał *historję Carmeny,* która w kilkanaście lat potem posłużyła mu, jako temat do powieści.

— Cały tydzień spędziłem w zamknięciu, spisując historję, którą opowiedziała mi Pani przed 15 laty i którą, zdaje się, zepsułem. Chodzi o owego Jacka z Malagi, który zabił swą kochankę za to, że utrzymywała stosunki z innemi mężczyznami. Nie znalazłem obecnie nic bardziej pouczającego dla naszych pięknych pań.

List ten posiada datę 16 maja 1845 r. Merime napisał Carmen *w ciągu kilku dni,* lecz na stu stronicach tej powieści wiele miejsca poświęcił bezpośrednim i książkowym wrażeniom z Hiszpanji. U hrabiny de Teba Merime zetknął się z Calderonem, świetnym znawcą miast hiszpańskich. Merime czuł również pewien pociąg do świata knajp tingeltanglów, o czem pisał nawet do swej przyjaciółki wiele lat potem, będąc już w sile wieku.

— „Nie może Pani sobie wyobrazić, jak szczerzy i dobrzy są ludzie prości, ile mądrości i miłości znajduję w ich mózgach i sercach. W pobliżu mego domu mieszka młoda dziewczyna, która wyrabia drewniane wykałaczki. Jest to boska Sandryliona. Możliwe, że oświadczę się o jej rękę, lecz przedtem będę musiał chyba zamordować jej kochanka, woziwodę".

Żart miesza się w tym liście z prawdziwem uczuciem. Nie ulega wątpliwości, że podczas swych wędrówek z Calderonem po Madrycie, jak również i podczas podróży po Hiszpanji Merime spotkał niejedną boską Sandrylionę.

Swą Carmenę Merime przedstawił jako *„gitanę" — cygankę.* W liście do hrabiny wyjaśnia, że od pewnego czasu interesuje się bardzo życiem cygańskiem. Merime czytał rzeczywiście bardzo wiele o cyganach, nauczył się nawet ich języka i wiadomościami swemi zadziwił nawet mieszkańców cygańskiego obozu.

— Patrzcie, to nasz! — mówili, wskazując na rodowitego francuza.

„Carmen" ukazała się w druku po raz pierwszy w „Revue de deux Mondes" 15-go marca 1844 r. W wydaniu książkowem powieść ta ukazała się natychmiast po wstąpieniu Merimego do akademji francuskiej. Niektórzy z „nieśmiertelnych" otwarcie wyrażali swe niezadowolenie, *że do ich rodziny dopuszczono autora „niemoralnej i bezwartościowej powieści".* Krytyka nie zwróciła uwagi na pracę Merimego, a publiczność również „zapomniała" jakoś zainteresować się tą książką.

Dopiero w 30 lat potem „gitana" Prospera Merime'go ukazała się na deskach scenicznych Opery Komicznej z partyturą Bizeta, który nie znał nietylko Hiszpanji, lecz nawet muzyki hiszpańskiej. Niektóre arje tej opery Bizet przerabiał kilkanaście razy. Dyrekcja Opery była zatrwożona „śmiałością" treści. Zastanawiano się nad tem, *czy taka grzesznica jak Carmen, może umrzeć na rządowej scenie bez skruchy.* Zażądano zmiany końcowej sceny, uległy Bizet chciał się już zgodzić na tę zmianę, lecz przeciwstawili się temu projektowi aktorzy. Paweł Leru, pierwszy wykonawca roli Don Josego, jedyny z uczestników pierwszego spektaklu „Carmeny" *żyje jeszcze i ma 87 lat.*

Prapremjera „Carmeny" odbyła się 3-go marca 1875 roku. Publiczność przybyła do teatru z pewnem uprzedzeniem i zgóry ustosunkowała się wrogo przeciwko naruszaniu tradycyj Opery Komicznej. Wykpiwano libretto i partyturę. W prasie rzucano gromy na artystów, zwalając na nich winę za umyślne podkreślanie *niemoralnych cech charakteru bohaterów.*

Niepowodzenie opery mocno zmartwiło Bizeta. Mówiono nawet, że fiasko przyspieszyło jego śmierć. Lecz kompozytor zmarł, doczekawszy się 33 przedstawień swej opery dnia 3-go czerwca 1875 roku. *Umarł nie z powodu zmartwienia, lecz anginy.*

„Carmen", podobnie jak wiele innych słynnych oper („Cyrulik Sewilski", „Eugenjusz Onegin") bardzo późno zyskała sobie uznanie wśród publiczności. Dnia 21-go kwietnia 1883 roku Opera Komiczna wznowiła operę Bizeta i w dniu tym „Carmen" przyszła po raz drugi na świat. Publiczność z entuzjazmem słuchała tej samej muzyki, która przed kilku laty wydawała się jej martwa i nieciekawa. Od tej chwili „Carmen" staje się jedną z najpopularniejszych oper na całym świecie. W samym Paryżu wystawiano ją 2.000 razy Lecz niewielu z wielbicieli tej pięknej opery wie chyba o tem, że twórcą pierwszej, prawdziwej Carmeny był *nie słynny kompozytor Bizet, lecz niemniej znakomity powieściopisarz francuski Prosper Merimee.*

R. Slow.

Eksport polski do Chin

Berlin, 9 kwietnia

Odbyte niedawno posiedzenie niemieckiego towarzystwa wschodnio-azjatyckiego, ujawniło w całej pełni jak dalece godnym zainteresowania również i ze strony Polski jest rynek azjatycki, szczególnie zaś rynek Chin.

Na korzyść eksportu polskiego i za jego możliwościami ekspansji przemawia fakt, że na posiedzeniu tem omawiane były szeroko możliwości Polski na terenie azjatyckim i że zebrani eksporterzy niemieccy podnieśli ważkość konkurencji polskiej.

Obok Niemiec, które czynią jak największe wysiłki, by zawładnąć tamtejszym rynkiem, konkurentem b. poważnym dla Polski jest Czechosłowacja.

Na szczególną uwagę ze strony Polski zasługuje wreszcie akcja dumpingowa Sowietów, które czekają usanowania stosunków z Chinami, by rozpocząć jak najwyższą propagande dla swego eksportu. Świadczą o tem już pewne poczynania Sowietów w Chinach, narazie jeszcze niepewne i nie zakrojone na szerszą skalę.





Do akt Nr. E. 672, 673 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1931 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Edward Telatycki" i składających się z trzech maszyn do pisania, maszyny recznej do kopjowania i biurka dębowego, oszacowanych na sume zł. 1200.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1931 r.

Komornik: **L. WASOWSKI.**

Do akt N. 62-63-137-179-196-225-289/31

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Brzezinach, **Wacław Koszelik**, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w N. Felicjanowie gm. Długie, odbedzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należacych do Romana i Anieli Lewańskich i składających się z budynku murowanego, nadającego się na rozbiórkę, oszacowanego na sumę zł. 26.000.

Brzeziny, dnia 31 marca 1931 r.

Komornik: **W. KOSZELIK.**

Do akt Nr. 1583 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, odbedzie sie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Kieszkowskiego i składajacych się z motocykla, oszacowanego na sume zł. 600.

Łódź, dnia 2 kwietnia 1931 r.

Komornik: **J. TOMASZEWSKI.**

Do akt Nr. 396 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 101, odbedzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pawła Zieliny i składających się z kredensu, oszacowanego na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 18 marca 1931 r.

Komornik: **J. TOMASZEWSKI.**

Do akt Nr. 523 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi **Józef Tomaszewski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 127, odbedzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy - Icka Brajtsztajna i Izraela Szlachtusa i składajacych się z mebli i palt damskich, oszacowanych na sume zł. 935.

Łódź, dnia 23 marca 1931 r.

Komornik: **J. TOMASZEWSKI.**

Do akt Nr. 287 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszno 41, odbedzie sie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należacych do firmy „Zgierska Fabryka Waty Chaim Aszenmil" i składajacych sie z maszyn mechanicz., pasów i innych, oszacowanych na sume zł. 5720.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1931 r.

Komornik: **J. TOMASZEWSKI.**

Do akt Nr. 587 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi. **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 34, odbedzie sie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Reiter i C. Wagner" i składajacych się z konfekcji męskiej, oszacowanej na sume zł. 1155.

Łódź, dnia 28 marca 1931 r.

Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 268 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al Kościuszki 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Feliks Pinczewski" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 420.

Łódź, dnia 27 marca 1931 r.

Komornik: **J. TOMASZEWSKI.**

Do akt Nr. 454 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 3 odbedzie sie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława Rakowskiego i składających sie z aparatu radiowego, oszacowanego na sume zł. 800.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1931 r.

Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 417 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 6, odbedzie sie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należacych do firmy „Beton" i składajacych sie z gipsu, oszacowanego na sume zł. 600.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1931 r.

Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 319 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Szkolnej 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należacych do I. M. Smolarskiego i składajacych się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 650.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1931 r.

Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 813 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 8, odbedzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do H. Wajkranca i K. Sznajderowicza i składajacych sie z konfekcji męskiej, oszacowanej na sumę złotych 609 gr. 10.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1931 r.

Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 611 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 34, odbedzie sie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jechuda Pinhesa Traube i składających sie z manufaktury, oszacowanej na sume zł. 2100.

Łódź, dnia 28 marca 1931 r.

Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Robert Lieske" farbiarnia i wykończalnia, na mocy art. 512 K. H., podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 24 marca 1931 r. został wyznaczony nowy dwumiesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 30 maja 1931 r. o godz. 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, Wydział Handlowy.

Wierzyciele, którzy do terminu tego nie zgłoszą swych pretensyi ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy

Leonard Szymankiewicz

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Bieliński i Z. Komorowski" oraz Stanisława Bielińskeigo i Zygmunta Komorowskiego zawiadamia wierzycieli powyższej masy, iż sprawdzanie wierzytelności odbędzie sie dnia 18 kwietnia b. r. o godz. 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczosowy

(—) **Leon Poznański**, adwokat.

NA WIOSNĘ ŁADNE PÓŁBUCIKI. Bata

14.90



Fason 3632-22
Dla młodzieńców jasno bronzowe bardzo wygodne półbuciki z boksu gustownie ozdobione.

16.90



Gr. 27-34 Fason 2842-05
Dla panienek na niedzielę te lakierowane pantofelki z paseczkiem. Takie same do codziennego użytku z bronzowego boksu.

29.90



Fason 9675-62
Elegancki wiosenny fason, kombinacja matowego boksu z jaszczurką.

29.90



Fason 1675-26
Gustowne pantofelki z lakieru. Ten sam fason w różnych modnych kolorach, ozdobiony imitacją jaszczurki.

34.90



Fason 7637-21
Męskie półbuciki w kolorach bronzowych i czarnym na twardej gumowej podeszwie. Odpowiednie do noszenia w każdą pogodę.

34.90



Fason 6627-98
Wspaniały wygodny półbucik uzupełniający odpowiedno sportowe ubranie. Ciemno bronzowy boks.

J—192.

Żydowski Blok Bezpartyjno — Gospodarczy

dla wyborów do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej

prosi wszystkich sympatyków, aby w razie niemożności osobistego sprawdzenia, w lokalu Gminy, Plac Wolności Nr. 6, czy zostali wniesieni na listy wyborcze, podawali swe adresy do Bloku telefonicznie (Nr. tel. 215-15) lub ustnie ul. Moniuszki Nr. 3, a sprawdzenia dokona sekretarjat.

WYBORCY NIE ZAPOMINAJCIE O WASZYCH OBOWIĄZKACH I KORZYSTAJCIE Z PRZYSŁUGUJĄCYCH PRAW.

Ostateczny termin reklamacji, pominiętych w spisie, upływa dnia 12 b. m.

RADA
Banku Handlowo-Przemysłowego w ŁODZI, Sp. Akc.

niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, iż w dniu 30 maja 1931 roku o godz. 6-ej po południu w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96 odbędzie się

XI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Rady z działalności Banku za rok operacyjny 1930.
3. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1930.
4. Podział zysków.
5. Wybory do Rady i Komisji Rewizyjnej.
6. Wolne wnioski.

Pp. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni w myśl par. 27 statutu najpóźniej do dnia 23. maja 1931 r. złożyć swoje akcje, względnie kwity depozytowe lub zastawowe instytucyj kredytowych, w Centrali Banku w Łodzi Piotrkowska 96, lub w Oddziałach w Warszawie iSosnowcu.

Nr. sprawy Z. 9/31. Odpis

DECYZJA
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Dnia 31-go marca 1931 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „J. Schapiro“, zgodnie z wnioskiem stron

postanowił:

1) sprawę odroczyć, 2) rozpoznanie sprawy z podania firmy „J. Schapiro“ o odroczenie wypłat wyznaczyć na dzień 28 kwietnia 1931 roku, o czem ogłosić w pismach: „Monitorze Polskim“, „Kurjerze Łódzkim“ i „Republice“.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność:
St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Bawełniany
„ADAM OSSER“, Sp. Akc.
zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 28 kwietnia r. b. o godzinie 16-ej odbędzie się w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Kilińskiego 222

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1930 rok operacyjny, jako też wniosków Komisji Rewizyjnej,
2) Podział zysków za 1930 r. operacyjny,
3) Budżet na 1931 rok
4) Zmiana § 17 statutu Spółki, który otrzymuje brzmienie następujące:
„Wszelką korespondencję w imieniu Spółki podpisuje jeden członek Zarządu. — Weksle i inne zobowiązania, czeki, pełnomocnictwa, umowy, akty hipoteczne i notarjalne podpisuje 2-ch członków Zarządu. — Zarząd może upoważnić każdego członka Zarządu i wogóle pełnomocnika do samodzielnego podpisywania firmy Spółki w wypadkach, oznaczonych w akcie pełnomocnictwa. Może również udzielać prokury, uprawniającej do podpisywania firmy Spółki łącznie z członkiem Zarządu lub łącznie z drugim prokurentem (prokura łączna).
5) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje w myśl art. 59 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 roku o prawie o Spółkach Akcyjnych.

Nr. sprawy Z. 31/31

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Kahan i Szpigiel, Spadkobiercy“, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 80 wniosła w dniu 3 marca 1931 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 28 kwietnia 1931 r., na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 3, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybywać na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Za Wice-Prezesa:
(—) Wł. ROSZKOWSKI.
St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Doktór
Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 67

„Czystość“
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Wielka krajowa przędzalnia bawełny
poszukuje
PRZEDSTAWICIELA
na m. Łódź dla sprzedaży swej produkcji. Oferty z podaniem referencji należy kierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod lit. „A. L. 1931“.



Apteki St. HAMBURGA i S-ki Łódź, Główna 50, tel. 218-61.

LOKALE handlowe, biurowe, fabryczne, mieszkania większe, mniejsze, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch“, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 9

Posady

APTEKARSKA uczenica z półroczną praktyką, pragnie zmienić posadę. Oferty sub „Sumienna“.

POSZUKUJĘ posady biurowej lub kasjerki. Zgłoszenia „Republika“ pod „Kaucja 500 zł.“

DOZORSTWO do odstąpienia. Mielczarskiego 14.

POTRZEBNY podręczny szewcki Zgłaszać się Leszno 54. Pawlak.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka od zaraz. Cegielniana 10.

WYKŁADY fizyki, matematyki, chemji obejmę w szkole średniej państwowej prywatnej, seminarium Oferty pod „R“

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM DOM na dogodnych warunkach. Żórawia 7.

RADJO do sieci sprzedam okazyjnie, Franciszkańska 8, III p. Kolanus.

SPRZEDAM otomanę pluszową i kredens obstalunkowy w dobrym stanie. Słowiańska 3, m. 19.

SAMOCHÓD - taksówka 6-cio osobowy marki Chevrolet do sprzedania, na chodzie. Piotrkowska 218.

OKAZYJNIE sprzedam garderobę, stół krzesła w skórę, otomanę, tapczan, kozetkę, dywan, tualetkę. Zakład tapicerski, Nawrot 8.

DOM nowy sprzedam, 12 mieszkań, sklep i mieszkanie wolne. Wiadomość Brzezińska 82, Zalas.

Nauka i wychowanie

LEKCJI niemieckiego udzielam sumiennie po zupełnie niskich cenach. Łaskawe oferty kierować do administr. pod „Uczeń“.

Lokale

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135, (róg Anny). mieszk. Nr. 6.

DO WYNAJĘCIA pokój balkonowy z oddzielnem wejściem, nadający się również na biuro lub skład. Piotrkowska 59. m. 32.

PRZYJMĘ pana lub panią na mieszkanie Nawrot Nr. 77. m. 8, 4.

POKÓJ elegancko umeblowany do wynajęcia. Karola 26, front II piętro, m. 6

TANIO odstąpię zaraz sklep, pokój z kuchnią. Radwańska 6. Wiadomość tamże.

DUŻY słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia. Juljusza 4. m. 8. od 2—5.

BALKONOWY, frontowy pokój umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Gdańska 43/5. 30

Rozmaite

BACZNOŚĆ Pp. Szoferzy! Dnia 1-go kwietnia r. b. o godz. 5.30 jechałem taksówką na ul. Nawrot 39, a stamtąd na dworzec Fabryczny i zostawiłem w aucie pled pluszowy. Za wynagrodzeniem proszę przynieść Nawrot 39, do Zamościańskiego.

ZAGINEŁA biała suczka z czarną łatką, przyprowadzić za wynagrodzeniem Żeromskiego Nr. 7, Cedrowski.

34 - LETNIA przystojna, inteligentna pani, znudzona bezczynnością, szuka wrażeń, nawet ryzykownych, byleby naprawdę ciekawych. Oferty: „Ryzyko 8“.

Zagubione dokum.

UZNAŃSKI Józef zagubił książeczkę wojskową 1899, wydaną w P. K. U. Sieradz. 12

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68.148.

Prenumerata „II. Republiki“ od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express“ i „Republiki“ wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc.. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.